



Wybory prezydenta RP w Ameryce w 2020 r.

Głosowanie w wyborach Prezydenta RP w USA, Kanadzie i krajach Ameryki Południowej odbędą się w sobotę 27 czerwca 2020 r. w godz. 7.00-21.00 czasu lokalnego.

169 obwodów do głosowania za granicą w wyborach prezydenckich w 2020 r. przewiduje rozporządzenie ministra spraw zagranicznych Jacka Czaputowicza opublikowane w Dzienniku Ustaw. Z wykazu wynika, że w 74 obwodach wyborcy za granicą będą mogli głosować wyłącznie korespondencyjnie (w USA, Niemczech, Belgii, Włoszech, Wielkiej Brytanii, Irlandii).

Zgodnie z wcześniejszym postanowieniem marszałek Sejmu Elżbiety Witek wybory prezydenckie w Polsce odbędą się w niedzielę 28 czerwca, a głosowanie będzie możliwe w godzinach 7-21. Głosowanie ma się odbyć metodą



mieszana - w lokalach wyborczych, a dla chętnych, lub osób na kwarantannie, korespondencyjnie.

MSZ poinformowało, że **na terenie USA wybory odbędą się WYŁĄCZNIE KORESpondENCYJNIE.**

Warunkiem udziału w głosowaniu w obwodzie za granicą jest wpisanie się do spisu wyborców sporządzanego przez konsula.

Osoby wpisane do spisu wyborców w obwodzie głosowania utworzonym za granicą w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. będą również ujęte w tym spisie wyborców w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 28 czerwca 2020 r. Wyborca, który zmienia miejsce pobytu przed dniem głosowania lub zamierza głosować korespondencyjnie może najpóźniej do dnia **16 czerwca 2020 r.** zawiadomić o tym konsula, u którego zgłosił zamiar głosowania w obwodzie głosowania utworzonym za granicą. Konsul dokona odpowiedniej zmiany w spisie lub skreśli wyborcę ze spisu

wyborców, a w przypadku wyborcy, który wyraził zamiar głosowania korespondencyjnego, odnotuje ten fakt w spisie wyborców.

Pozostali wyborcy mogą zgłosić konsulowi zamiar głosowania korespondencyjnego **najpóźniej do dnia 15 czerwca 2020 r.** Zgłoszenie może być dokonane ustnie, pisemnie, telefaksem lub w formie elektronicznej poprzez stronę <https://ewybory.msz.gov.pl>

Dla mieszkańców Connecticut polska placówka zagraniczna to **Konsulat Generalny RP, 233 Madison Avenue (Jan Karski Corner), New York, NY 10016**, Numer obwodu głosowania: 123, 124, 125.

Zgłoszenia można dokonać osobiście lub pisemnie

Telefonicznie. 646 237 2100 w godz. 10:00 do 14:00,

Poprzez e-mail: nowyjork.wybory@msz.gov.pl

Strona internetowa: www.gov.pl/web/usa-en/consulate-general-new-york

Okręg konsularny Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku obejmuje Connecticut, Delaware, Maine, Massachusetts, New Hampshire, New Jersey, Nowy Jork, Ohio, Pensylwanię, Rhode Island, Vermont.

Jeśli żaden z kandydatów w pierwszej turze wyborów nie uzyska więcej niż połowy ważnie oddanych głosów, wówczas - **12 lipca** - odbędzie się druga tura wyborów.

AK AUTO LLC

Telefon (860) 827-0095
cell (860) 490-3158

Fax: (860) 225-7005
akauto71@gmail.com

Andrzej Kasica
właściciel

Sprzedż samochodów
Całkowita blacharka samochodowa
Naprawy ogólne
Szyby do samochodów



NOWA LOKALIZACJA
71 South Street
New Britain, CT



BUSINESS PLUS

URSZULA OCHMAN MBA, MA

TAXES | ACCOUNTING | BOOKKEEPING | CONSULTING | NOTARY AND MORE

www.BPlusLLC.com



Rozliczenia Podatkowe Indywidualne i Biznesowe

PROFESJONALNIE \$ RZETELNIE \$ DOKŁADNIE \$ SZYBKOO!!!

Powierz swoje rozliczenie autoryzowanemu przez IRS Specjaliście od Podatków i upewnij się, że otrzymasz maksymalny zwrot, jaki się Tobie należy

URSZULA OCHMAN MBA, MA

Rozliczenia Wysyłamy Elektronicznie!

OD STYCZNIA 2020 BIURO ZOSTAŁO PRZENIESIONE DO PRYWATNEGO DOMU W STRATFORD.

PRZYJMUJĘ KLIENTÓW TYLKO PO WCZEŚNIEJSZYM UMÓWIENIU. OD STYCZNIA NIE PRZYJMUJĘ TAKŻE PACZEK

WSZYSTKIE NUMERY KONTAKTOWE POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN
BIURO: 203 384 9941, TEL. KOM: 203 727 8170 (MOŻNA WYSLAĆ SMS-TEKST NA KOMÓRKĘ)
E-MAIL: info@BPlusLLC.com

14 czerwca – Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady

Sejm ustanowił ten dzień Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady. Jest on symbolem i przypomnieniem milionów ofiar, które straciły życie w niemieckich obozach, a zwłaszcza Polaków.

Święto zostało ustanowione uchwałą Sejmu z 8 czerwca 2006 r., która rozpoczęła się od słów: „W 66. rocznicę przybycia w dniu 14 czerwca 1940 r. pierwszego transportu polskich więźniów politycznych do obozu koncentracyjnego Auschwitz Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd pamięci wszystkim ofiarom nazistowskich zbrodni.“ Pierwotna nazwa święta brzmiała Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Obozów Koncentracyjnych. Nazwa dnia została zmieniona na obecną cztery lata temu, jak zapisano w uchwale sejmowej - w imię dochowania prawdy historycznej. Sejm wezwał wówczas władze państwowe i samorządowe do podejmowania inicjatyw upamiętniających ofiary II wojny światowej, w szczególności niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych i niemieckich nazistowskich obozów zagłady oraz polski wkład w walkę z niemiecką ideologią narodowego socjalizmu.

Po ponad 70 latach od wyzwolenia obozów Polska potrzebuje takich Świadców i potrzebuje Ich pamięci. Mamy świadomość, że chodzi tu o niezwykle istotną część naszego dziedzictwa, której nie wolno zagubić, ani pozwolić, by się zatarła. Z takich właśnie źródeł budujemy naszą tożsamość. Pamiętamy, że polska wolność, niepodległość rodziła się nie tylko na polach chwały polskiego oręża, w powstaniach i robotniczych zrywach, ale również w cierpieniach więźniów niemieckich nazistowskich obozów, więzień i aresztów.

80 lat temu Niemcy deportowali pierwszych Polaków do KL Auschwitz

Mija 80 lat od pierwszej deportacji Polaków do niemieckiego obozu Auschwitz. 14 czerwca 1940 r. z więzienia w Tarnowie przewieziono tam 728 mężczyzn. Polacy, dla których Niemcy utworzyli KL Auschwitz, stali się pierwszymi ofiarami obozu. 14 czerwca obchodzony jest w Polsce



jako Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady.

Z pomysłem stworzenia obozu koncentracyjnego na peryferiach Oświęcimia, miasta na pograniczu Śląska i Małopolski, którego nazwę po wcieleniu do Rzeszy Niemcy zmienili na Auschwitz, wystąpił pod koniec 1939 r. inspektor policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa z Wrocławia oberführer SS Arpad Wigand. Okupantów niepokoiły mnożące się raporty o przepełnieniu więzień na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Narastał też ruch oporu, który można było ugasić jedynie poprzez masowe aresztowania.

Wigand zwracał uwagę, że więźniów w Auschwitz można osadzić niemal natychmiast, wykorzystując koszarę po polskiej armii. Teren umożliwił w przyszłości ewentualną rozbudowę obozu i izolację od świata zewnętrznego. Esesman wskazywał dogodne połączenie kolejowe - nieopodal biegła linia łącząca miejscowość ze Śląskiem i Generalnym Gubernatorstwem. Rozkaz założenia obozu wydał 27 kwietnia 1940 r. zwierzchnik SS Heinrich Himmler. Organizacją zajął się Rudolf Hoess, późniejszy jego pierwszy komendant.

20 maja 1940 r. esesman Gerhard Palitzsch przywiózł do Auschwitz 30 więźniów, niemieckich kryminalistów osadzonych w KL Sachsenhausen. Na rękach wytatuowano im numery od 1 do 30. Stworzyli oni zaczątek kadry funkcyjnej obozu.

Za datę uruchomienia obozu uważany jest 14 czerwca 1940 r. Tego dnia do

względem pochodzenia społecznego, wykształcenia, wykonywanych zawodów byliśmy grupą niejednorodną. Znajdowało się wśród nas sporadycznie gimnazjalnych, byłych wojskowych, inteligencji, byli też hrabiowie i chłopci. W pierwszym transporcie było też kilku Żydów, księży nie przypominam sobie - relacjonował po wojnie. Zbigniew Damasiewicz podkreślił jednak: „Byli wśród nas zakonnicy, księży, a także Żydzi“.

Pociąg z wiezionymi do obozu Polakami zatrzymał się w Krakowie. Ten moment miał symboliczne znaczenie. Deportowani usłyszeli wówczas wiadomość o upadku Paryża. Były więzień Jerzy Bielecki wspominał: „Szczególnie utkwił mi w pamięci moment, gdy transport wjechał na dworzec w Krakowie. Wówczas z megafonów popłynął komunikat: Paryż upadł! Czuliśmy się okropnie. To straszliwe wspomnienia. Niemcy wiwatowali!“ - wspominał.

Moment przyjazdu do Auschwitz i pierwsze słowa kierownika obozu Karla Fritzscha cytował m.in. Kazimierz Albin. „Hauptsturmfuehrer Fritzsche powiedział: +Tu jest Konzentrationslager Auschwitz (...) Jako element wrogi narodowi niemieckiemu będziecie internowani do końca wojny. Wszelkie przejawy buntu lub niesubordynacji będą tłumione w sposób bezwzględny. Za opór władzy, usiłowanie ucieczki - kara śmierci. Zdrowi i młodzi mają prawo żyć tu nie dłużej niż trzy miesiące. Wyjście stąd prowadzi tylko przez komin krematorium+“ - wspominał Albin.

Po przybyciu do Auschwitz więźniowie otrzymali numery od 31 do 758 i zostali umieszczeni w budynkach dawnego Polskiego Monopoli Tytoniowego, nieopodal dzisiejszego Muzeum

Danek Real Estate Services, LLC



Grace (Grazyna) Danek
- Medynska
Broker/Owner

**Pomoc
w sprzedaży
i zakupie
nieruchomości
również
z foreclosure
w Fairfield
i New Haven
County.**

Licensed in CT
CT License #
REB.0756589

**Tel./Cell. 203-820-6613
E-mail: gdanek28@gmail.com**

**259 Jackson Ave
Stratford, CT 06615**

**POLONIA – Dwutygodnik
Społeczno - Kulturalny**

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.cba.pl

REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczuk, Wioletta Jusiński, Grzegorz Gozdawa, Izabela Pardo-Malecka, ks. Józef Szpilski, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC

Auschwitz. Obecnie mieści się w nich Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witolda Pileckiego. Obóz nie był jeszcze gotowy na ich przyjęcie.

Najniższy numer - 31, otrzymał Stanisław Ryniak. „Wielokrotnie zastanawiałem się nad tym, jak to się stało, że otrzymałem numer 31 - pierwszy numer więźnia politycznego Polaka. Wiadomo, że numerami 1-30 oznaczeni zostali więźniowie kryminalni, Niemcy. Być może nazwisko moje figurowało jako pierwsze na liście transportowej, a może był to po prostu przypadek” - mówił po wojnie.

Z 728 więźniów deportowanych 14 czerwca wojnę przeżyło 298, zginęło 272, a w przypadku 158 los jest nieznan. Żyje ostatni - Kazimierz Albin.

Niemcy, eksterminując Polaków w obozie Auschwitz, uzyskiwali dwa cele: doraźny - terroryzowanie ludności, a także dalekosiężny - stopniowe zmniejszanie ludności polskiej na obszarach uznanych za „niemiecką przestrzeń życiową”, która miała zostać zgermanizowana.

W pierwszym okresie Polacy dominowali liczebnie wśród więźniów. Począwszy od połowy 1942 r. ich liczba zrównała się z liczbą Żydów, która,

wskutek rosnącej liczby transportów z okupowanej Europy, sukcesywnie rosła. Od 1943 r. Żydzi stanowili już większość więźniów.

Do obozu trafiali przedstawiciele polskiej elity: ludzie nauki, kultury, sztuki, politycy, duchowieństwo, lekarze i nauczyciele, prawnicy, inżynierowie i oficerowie, a także osoby schwytane podczas ulicznych „łapanek”. Do Auschwitz Niemcy deportowali wysiedlaną ludność Zamojszczyzny. Podczas Powstania Warszawskiego docierały tu transporty z mieszkańcami stolicy. Wśród polskich ofiar obozu byli też oświęcimianie. Wielu z nich pomagało więźniom. Obóz był też miejscem, w którym Niemcy wykonywali wyroki śmierci sądu doraźnego katowickiego gestapo.

Ogółem do Auschwitz Niemcy przywieźli ok. 150 tys. Polaków. Blisko połowa nie przeżyła.

Auschwitz wraz z Birkenau i siecią podobozów stał się największym niemieckim obozem. Trafiło do niego co najmniej 1,3 mln osób. Śmierć poniosło w nim co najmniej 1,1 mln ludzi, głównie Żydów, dlatego Auschwitz stał się symbolem ich Zagłady. Gineł tu także Romowie, jeńcy sowieccy i osoby innej narodowości. (PAP)

Marek Szafranski

Holly Name of Jesus Stamford

Pragniemy powiadomić wszystkich parafian, że od soboty 13 czerwca, w naszej Parafii Najświętszego Imienia Jezus wznawiamy Msze Św. z udziałem wiernych.

Harmonogram Mszy Św. przedstawia się następująco:

Sobota - Wigilijna 17:00 (ang),
Niedziela 8:00 (pol),
10:00 (ang)
12:00 (pol).

Harmonogram Mszy Św. w j. angielskim w dni powszednie:

Poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek o godz. 8:00 AM - kaplica w konwencie
Środa o godz. 12:15 w kościele

Harmonogram Mszy Św. w j. polskim w dni powszednie:

Od poniedziałku do piątku: 19.00 w kościele
Sobota: 8:00 w kościele.

Uczestnicząc w Mszach św. w naszym kościele należy pamiętać, że musimy przestrzegać następujących środków ostrożności:

1. Nasz kościół może pomieścić maksymalnie 68 osób utrzymując odległość 6 stóp od siebie przez cały czas, rodzina może siedzieć razem i liczy się wówczas jako jedna jednostka domowa, ogólna liczba wiernych nie może przekraczać 100 osób.
2. Toaleta nie będzie dostępna przez ten czas aż do odwołania, zatem prosimy to przewidzieć wybierając się do kościoła.
3. W najbliższym czasie zawieszona jest posługa lektorów i ministrantów.
4. Wszyscy uczestniczący we Mszy Św. muszą mieć założone maski na twarz przez cały czas od momentu wyjścia z samochodu do jego powrotu, z wyjątkiem zdjęcia jej na moment przed przyjęciem Komunii Świętej
5. Do Komunii Świętej przystępujemy zgodnie z wyznaczonymi znakami na podłodze, aby zachować bezpieczną odległość 6 ft.
6. Śpiewanie podczas Mszy Św. jest zawieszona do odwołania.
7. Wychodząc z kościoła po zakończonej Mszy Św. nie tworzymy grup, pojedynczo bądź cała rodzina wychodzimy na zewnątrz mając wzgląd na zachowanie odległości od innych.
8. Dla waszego bezpieczeństwa prosimy wszystkich o przyjmowanie Komunii Świętej na rękę.

Przypominamy, że obowiązek uczestnictwa we Mszy Św. jest nadal zawieszony przez ks. Biskupa - dlatego prosimy, aby nie przychodzić do kościoła, jeśli jesteś chory, miałeś kontakt z osobą zakażoną, masz osłabiony system odpornościowy, czujesz, że naraziłbyś swoje zdrowie lub innych. Osobom, które nie są obecne na niedzielnej Mszy Św. zalecamy Mszę św. w telewizji, lekturę Pisma Świętego czy wspólną modlitwę w rodzinnym gronie.

Prosimy wszystkich o wsparcie naszej parafii przez ofiary online, odpowiedni link, zamieszczony jest na naszej stronie internetowej: www.hollynamestamford.org

Spowiedź Święta będzie możliwa w każdą sobotę o godz. 16.00 - 17.00

Paczki do Polski i Europy przez firmę - Dompak

0.60
za funt
paczki morskiej



Przesyłki morskie
3.5 - 4 tygodnie

Przesyłki lotnicze
8 dni roboczych

\$5 zniżki

na wysyłkę
paczek
z tym kuponem

Quo Vadis

106 Brod St., New Britain, CT

Tel. 860-832-9420

St. Michael the Archangel in Bridgeport (new schedule beginning June 13)

SATURDAY / SOBOTA

En* 4pm : Mass "Ad Orientem" (in Church) needs reservation

4pm-6pm : Confession / Spowiedź (PL School Chapel / Kaplica PL Szkoły)

PL* 6pm : Msza (w kościele) konieczna rezerwacja

9pm : Modlitwy wieczorne

SUNDAY / NIEDZIELA

PL* 7am : Msza (w kościele, dla osób 60+) konieczna rezerwacja

7am-8am : Spowiedź (Kaplica PL Szkoły)

En* 9am : Mass (in Church) needs reservation

PL* 9am : Msza (sala parafialna, dla rodzin) konieczna rezerwacja

PL* 11am : Msza "Ad Orientem" (w kościele) konieczna rezerwacja

PL* 11am : Msza (w sali parafialnej, dla rodzin) konieczna rezerwacja

*means:

In all Saturday and Sunday Masses REGISTRATION at the parish office is necessary, it is not possible to attend the Mass without prior registration.
Please call our parish office Monday-Friday 9am - 2pm (203 334 1822)

*oznacza:

Na wszystkie Msze sobotnie i niedzielne konieczna jest REJESTRACJA w biurze parafialnym, nie ma możliwości uczestnictwa we Mszy św. bez zameldowania w biurze.
Prosimy dzwonić pon.-pt. w godz. 9am - 2pm (203 334 1822)

Liczba zakażonych koronawirusem w Polsce wciąż rośnie. Najgorsza sytuacja jest na Śląsku, gdzie stwierdza się najwięcej nowych przypadków. Ogniska zakażeń są jednak także w innych województwach: m.in. w łódzkim i małopolskim. Ministerstwo Zdrowia przedstawiło w poniedziałek po południu najnowsze dane dotyczące epidemii koronawirusa w naszym kraju. Niestety, padł kolejny rekord.

To oznacza, że w ciągu ostatniej doby (przyp. 8 czerwca) potwierdzono 326 nowych zakażeń na Śląsku. Duży wzrost zarejestrowano także w woj. łódzkim, mazowieckim i małopolskim.

Pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem w Polsce odnotowano 4 marca. Był to mężczyzna z woj. lubuskiego, który wrócił z Niemiec. 20 marca mężczyzna opuścił szpital - po trzech testach, które potwierdziły, że jest już zdrowy.

12 marca minister zdrowia Łukasz Szumowski poinformował o pierwszej ofierze śmiertelnej koronawirusa - pacjentce z Poznania.

Resort zdrowia zdecydował wówczas o wprowadzeniu w Polsce stanu zagrożenia epidemicznego, a także przekształceniu pierwszych 19 szpitali w całej Polsce w tzw. szpitale jednoimienne, przeznaczone do leczenia osób zakażonych koronawirusem.

Z najnowszego sondażu prezydenckiego IBRiS dla WP wynika, że większość

z nich chce głosować. Faworytem w wyścigu nadal jest Andrzej Duda, ale jego reelekcji może poważnie zagrozić umacniający swoją pozycję Rafał Trzaskowski.

Po długim czasie politycznych przepychanek i niepewności związanej z epidemią koronawirusa zapadła



decyzja ws. nowego terminu wyborów prezydenckich. Marszałek Sejmu Elżbieta Witek wyznaczyła je na 28 czerwca.

W sondażu Instytutu Badań Rynkowych i Społecznych IBRiS przeprowadzonym na zlecenie WP zadaliśmy Polakom pytanie, czy poszliby do urn, gdyby wybory prezydenckie odbywały się w najbliższą niedzielę. Odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak” wybrało łącznie 64,2 proc. osób.

Z kolei pewność, że nie zagłosują, ma 21,4 proc. badanych. Na „raczej nie” wskazało 11,9 proc. osób.

Z sondażu IBRiS dla WP wynika również, że 12 lipca czeka nas druga tura. 42,7 proc. osób zadeklarowało, że

w I turze chce zagłosować na Andrzeja Dudę. Obecny prezydent powinien liczyć się z konkurencją - 26,6 proc. badanych chce wesprzeć w wyborach prezydenckich Rafała Trzaskowskiego.

Po premierze filmu „Zabawa w chowanego” działalność biskupa kaliskiego Edwarda Janiaka, stała się przedmiotem watykańskiego postępowania wyjaśniającego. Biskup napisał list do wiernych, w którym przedstawia siebie jako ofiarę nagonki medialnej i prosi wiernych o modlitwę.

Edward Janiak, biskup diecezji kaliskiej napisał do wiernych list z okazji zbliżającego się święta Trójcy Świętej. Jednak poza tematem tej ważnej dla kościoła katolickiego uroczystości, postanowił odnieść się do oskarżeń o tuszowanie pedofilii w kościele. Zarzuty są wynikiem śledztwa dziennikarskiego braci Sekielskich, którzy jego wyniki zaprezentowali w filmie „Zabawa w chowanego”.

W liście duchowny zaznaczył, że stał się ofiarą medialnych doniesień o jego roli w ochronie księży oskarżanych o pedofilię. „Proszę także szczególnie o modlitwę w tym czasie medialnej nagonki na moją osobę, abym uświęcony niewidzialną mocą Ducha Świętego, mógł zawsze służyć Bogu Żywemu przez miłość i służbę ofiarą, której Chrystus jest początkiem, środkiem i dopełnieniem” - napisał Janiak.

Prezesa PiS podczas debaty w Sejmie poniosły emocje. Krzyknął w kierunku opozycji: „chamska hołota”. Polityk Porozumienia Kamil Bortniczuk uważa, że poseł powinien przeprosić.

- Nie jest to jedyny przykład używania tego typu słów w polskim parlamencie. Prawdą jest jednak, że my od siebie wymagamy więcej, wyznaczamy sobie wyższe standardy, więc nie ma się co dziwić, że od nas wymaga się więcej - powiedział Kamil Bortniczuk.

Zdaniem polityka „wydaje się, że tak, że powinien (przeprosić - red.)”. - Ale to jest decyzja Jarosława Kaczyńskiego - zaznaczył. Bortniczuk podkreślił, że „bardzo często jest zniesmaczony tym, co się dzieje w Sejmie na sali plenarnej, i to po obu stronach”. - Ale przyznam, że jednak częściej po stronie opozycji - dodał.

Do 16 czerwca został przedłużony zakaz lotów międzynarodowych - wynika z rozporządzenia Rady Ministrów opublikowanego w piątek w Dzienniku Ustaw, które podpisał premier Mateusz Morawiecki.

W połowie marca po wybuchu pandemii koronawirusa w Polsce wprowadzono zakaz lotów krajowych i międzynarodowych. Od poniedziałku, 1 czerwca przywracany jest krajowy pasażerski ruch lotniczy. Pierwsze rejsy tego dnia uruchomiły PLL LOT, które latają do ośmiu miast. Można polecieć z Warszawy do Gdańska, Krakowa, Poznania, Rzeszowa, Szczecina, Wrocławia i Zielonej Góry. Kursują też samoloty z Krakowa do Gdańska.

Mateusz Morawiecki wystąpił z prośbą o udzielenie jego rządowi wotum zaufania. Po jego przemówieniu wywiązała się burzliwa debata. Po długiej dyskusji Sejm wyraził wotum zaufania dla rządu premiera Morawieckiego.

Sejm RP podczas czwartkowego

głosowania wyraził wotum zaufania wobec rządu. 235 posłów była za. Przeciwko opowiedziało się 219 posłów. 2 parlamentarzystów wstrzymało się od głosu.

- Czemu pan premier nie wspominał o stadninie w Janowie, o milionie aut elektrycznych, zniszczyliście Alior Bank, za co się nie zabieracie, to zepsujecie - krytykował wcześniej Mateusza Morawieckiego w Sejmie Borys Budka. Wtórowali mu inni politycy opozycji.

- To była ustawka pod Andrzeja Dudę. Wam potrzeba lekarza, was trzeba uleczyć z ciężkiej choroby nienawiści, jesteście wektorem tej choroby, roznosicie ją po Polsce. Wy macie jeden program: zabić Platformę - uznał Władysław Kosiniak-Kamysz. Premier odpiął te zarzuty. Przypominał opozycji m.in. sprawę OFE.

Przygotowujemy różne warianty, kilka na rozpoczęcie roku szkolnego. W zależności od tego, jak będzie wyglądała sytuacja epidemiczna - powiedział szef MEN Dariusz Piontkowski. Z jego słów wynika, że wśród nich jest możliwość dalszego nauczania zdalnego.

Gdyby spełnił się ten gorszy scenariusz i epidemia rzeczywiście nie ustąpiła, była na dosyć szerokim zasięgu, to wówczas mamy przygotowane już rozwiązania prawne. Do kształcenia na odległość przygotowani są nauczyciele i uczniowie - powiedział w rozmowie z Radiem Plus Dariusz Piontkowski.

Minister edukacji narodowej dodał, że resort „przygotowuje różne warianty, kilka na rozpoczęcie roku szkolnego”.

- W zależności od tego jak będzie wyglądała sytuacja epidemiczna (...). Dziś tak naprawdę chyba nikt nie jest w stanie powiedzieć, jak będzie wyglądała sytuacja za 3 miesiące - zauważył.

Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Paweł Rytel-Andrianik po 5 latach przestaje pełnić swoją funkcję. „Od 1 lipca zostanę Dyrektorem ds. Komunikacji Zagranicznej w Sekretariacie Episkopatu” - poinformował w mediach społecznościowych.

„W związku z tym, że po zakończeniu pięcioletniej kadencji rzecznika KEP, od 1 lipca zostanę Dyrektorem ds. Komunikacji Zagranicznej w Sekretariacie Episkopatu, dziękuję za życzliwość i współpracę. Dziękuję za zaufanie i cieszę się z nowej posługi dla Kościoła w Polsce” - napisał na Twitterze rzecznik KEP ks. Paweł Rytel-Andrianik.

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki podkreślił w komunikacie, że „Kościół w Polsce potrzebuje stałej i nowoczesnej komunikacji na płaszczyźnie międzynarodowej”.

„Kościół w Polsce ma wiele treści do przekazania za granicę. Wiele osób chce być na bieżąco z tym, czym żyje Kościół w Polsce, my zaś chcemy być na bieżąco z tym co dzieje się w Kościele w innych krajach. Cieszę się z tego, że dyrektorem ds. komunikacji zagranicznej będzie ks. dr Paweł Rytel-Andrianik, który jest osobą kompetentną do podjęcia tego zadania” - zaznaczył.

Na podstawie PAP opracowała A.Zawojski



(...). Kierujemy Vativision do grupy docelowej, która do tej pory była zaniedbywana. Naszym celem jest osiągnięcie znaczących wyników, zarówno pod względem jakości, jak i niepowtarzalności proponowanych treści, a także dystrybucji na skalę światową, która może osiągnąć zasięg 1,3 mld katolików” - powiedział Tommassini.

Na rynku w Skoczowie stanęła wystawa „Wyszyńskiego i Wojtyły gramatyka życia” przygotowana przez Biuro Edukacji Narodowej IPN oraz Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Ekspozycję, która powstała w 2018 roku z okazji 70-lecia jubileuszu objęcia przez Stefana Wyszyńskiego tronu prymasowskiego oraz 40. rocznicy wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, oglądać można po raz pierwszy u stóp Kaplicówki - wzgórza, z którego 25 lat Jan Paweł II wypowiedział swój słynny apel o „ludzi sumienia”.

Pandemia uświadomiła wiernym i duszpasterzom rolę Internetu we wspólnocie Kościoła - zauważa ks. dr hab. Józef Kloch, profesor UKSW z Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa. W odpowiedzi na ankietę KAI o Kościele w Polsce wobec epidemii koronawirusa zauważa z satysfakcją, że Episkopat zatwierdził wprowadzenie przedmiotu „edukacja medialna” do programu kształcenia w seminariach.

Wierzę głęboko, że w najbliższych miesiącach dojdzie do uroczystości beatyfikacyjnej kard. Stefana Wyszyńskiego - powiedział kard. Kazimierz Nycz. Metropolita warszawski przewodniczył Mszy św. sprawowanej w Świątyni Opatrzności Bożej z okazji XIII Święta Dziękczynienia.

W Watykanie pojawia się nowa oferta medialna. Dzisiaj startuje platforma „Vativision” za której pośrednictwem będą udostępniane seriale, filmy fabularne oraz dokumentalne z chrześcijańskim przesłaniem. Początkowo oferta online dotyczy tylko Włoch. Usługa przesyłania strumieniowego została zbudowana na modelu amerykańskiej wypożyczalni internetowej Netflix.

W ten poniedziałek prefekt watykańskiej Dykasterii ds. Komunikacji, Paolo Ruffini został przyjęty przez papieża na audiencji prywatnej. Oficjalnie nie ujawniono, o czym szef watykańskich mediów rozmawiał z Franciszkiem. Ale tematem była na pewno „Vativision”, ponieważ w poniedziałek dykasteria, która obejmuje Radio Watykańskie i portal informacyjny Vatican News, startuje z tą nową usługą medialną. Poprzez „Vativision” Watykan chce dotrzeć do międzynarodowej publiczności wyznającej wartości chrześcijańskie. Chodzi o filmowe produkcje fabularne i dokumentalne, których tematem są chrześcijańskie dobra kulturowe.

Szefem nowej platformy, która chce oferować treści wysokiej jakości jest Włoch, Luca Tommassini. - To dla mnie powód do wielkiej dumy

Przejdź przez Jezusa

W naszym codziennym życiu często mamy do czynienia z bramą. Bramy strzegą dostępu do naszych domów, pomagają nam dostać się do upragnionego celu albo zagrządzają nam drogę, uniemożliwiając przejście. Nawet w kontekście duchowym pojawia się obraz bramy, gdy mówimy o bramie do życia wiecznego, zaś w księdze Apokalipsy dwanaście bram strzeże wejścia do Niebieskiego Jeruzalem. Przez bramę można wejść lub wyjść, innej możliwości nie ma.

O ile w naszych ziemskich realiach jest to zrozumiałe, o tyle dziwnie to brzmi w odniesieniu do Ewangelii, gdzie Jezus przyrównuje siebie samego do bramy, przez którą trzeba przejść, jeżeli chce się dostać do życia wiecznego. Jezus mówi jasno, że wejście do niebieskiej chwały, osiągnięcie pełni szczęścia w wieczności dokona się tylko tym szlakiem, który On nam wyznaczył. Życie wieczne osiągnie się jedynie, przechodząc przez Jezusa, dostosowując swoje życie do Jego życia, myśląc, czując, pragnąc, czyniąc tak, jak robił to Jezus. Dobrze opisuje to św. Piotr: *Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. On grzechu nie popełnił,*

a w Jego ustach nie było podstępów. On, gdy Mu zlorzeczono, nie zlorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sędzi sprawiedliwie. On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości. Iść śladami Jezusa, wkładać swoje stopy w miejsce Jego śladów, przejść tą samą drogę, którą On dla nas przeszedł, oznacza nic innego, jak zgodzić się i przyjąć cierpienie, trud, krzyż, które nas spotykają w naszym życiu, często niezasłużenie i przechodzić z tym na drugą stronę, na wieczność. Jezus nie wskazał nam innej bramy, jak właśnie tę, bramę krzyża, o której powiedział swoim uczniom, że jest wąska i ciasna. Innej bramy nie ma, innego dostępu do wieczności nie ma jak tylko ta wąska i ciasna szczelina krzyża.

Do nieba wejdziemy tak jak Jezus, przez krzyż, na którym każdego i każdą z nas zbawił, otwierając nam na nowo dostęp do życia wiecznego. Jezus jest bramą wieczności dla nas otwartą, jeśli tylko potrafimy kochać, przebaczać, przychodzić z pomocą drugiemu człowiekowi, umierać dla własnego egoizmu, by innym nieść miłość i nadzieję.



Jeśli masz w sobie ducha Jezusa Chrystusa, jeśli w twoich słowach, czynach, pragnieniach widać Jego samego, jeśli twoje życie jest żywą Ewangelią, w której dominuje dobroć, miłość, miłosierdzie, pokora i radość, wówczas wieczność staje przed tobą otworem, przeciskasz się do nieba, zdobywasz wieczność. By móc ją zdobyć potrzeba jeszcze jednego: uznania prawdy o sobie samym.

O co chodzi? W Biblii brama była często miejscem, w którym odbywano sądy, gdzie skazywano ludzi za różne przestępstwa. Sąd zbierał się w bramie miasta i tam właśnie rozstrzygał wszystkie sprawy karne, wszystkie spory i inne sprawy. W bramie wychodziła prawda o człowieku, jego życiu

i postępowaniu. Przejść przez bramę oznacza zatem przejść przez prawdę o sobie samym, stanąć w prawdzie przed Bogiem i sobą, popatrzeć na własne życie oczami Boga, tak jak On mnie widzi a nie ja sam. Bo nasze spojrzenie na nas nie zawsze zgadza się z prawdą, jest nieraz osadzone na pysze, egoizmie, niezdrowych, wygórowanych ambicjach lub fałszywej pokorze. Patrząc na siebie widzimy się często tylko od tej idealnej strony, zamykając oczy na naszą słabość i grzeszność. Tymczasem to właśnie takimi widzi nas Bóg i takimi nas kocha, wyrażając to najpełniej słowami samego Jezusa: *nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników* (Mt 9, 9-13). Jezus umarł śmiercią grzesznika by nam pokazać, że do nieba wejda nie ci, którzy mają się za nieskazitelnych i doskonałych, jak na przykład faryzeusze, lecz ci, którzy potrafią zaakceptować w sobie grzesznika i zawierzyć Bogu, pozwolić się Mu prowadzić. Owych nieskazitelnych i doskonałych Jezus przyrównuje w Ewangelii do oszustów i kombinatorów, którzy odrzucając krzyż, odrzucając trud zmagania się o wieczne szczęście, szukają w życiu tylko łatwizny, tylko tego, jak się prześliznąć do wieczności, zdobyć ją łatwotą, bez najmniejszego trudu. Bóg chce nas mieć takimi, jacy jesteśmy a nie takimi, jakimi chcielibyśmy być. Im więcej w nas uznania prawdy o naszej słabości, im mniej się lękamy w nas obrazu grzesznika, tym więcej Bóg okazuje nam swojej miłości i miłosierdzia, tym więcej troszczy się o nas jako swoje owce. Jezus pokazał nam, że niebo nie jest dla wybranych i nie wymaga nie wiadomo jakich poświęceń, wystarczy pokornie kroczyć za Nim – jak za pasterzem – niosąc krzyż swojej codzienności, przejąc się do głębi serca swoją grzesznością i stanąć w pełnej prawdzie o sobie, która jest nie tylko obrazem mojej nędzy, lecz przede wszystkim obrazem miłości Jezusa Chrystusa do mnie.

o. Marcin Ćwierć OSPPE

#1 DISCOUNT PACKAGE STORE

sklep otwarty również w niedziele

przepiękne, ozdobne, super dekoracyjne butelki,
a w nich wykwiwne alkohole, które są w stanie zadowolić
najbardziej wybredne podniebienie

RYBY, DRÓB I CIEŁĘCINA mówią ,
że najlepsze **BIAŁE WINA**
ZAŚ BAWOŁY, SARNY, WIEPRZE mówią,
że **CZERWONE LEPSZE**
CIASTEczKA chylą głowę,
mówią , że **NAJLEPSZE DESEROWE**



zapraszamy
na zakupy
doskonałych
win,
które
powinny
gościć
na każdym
stole

**UWAGA !!! WSPIERAJ
POLSKIE BIZNESY-
ONE WSPIERAJĄ POLONIJNE
ORGANIZACJE**

możliwość otrzymania atrakcyjnej
ceny, przy zakupach na imprezy
okolicznościowe
(wesela, chrzciny, komunie)

112 Broad Str. New Britain
tel.(860) 223-7736

KATERING u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia
na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty,
pogrzeby, urodziny, święta
i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:



dania,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kielbasami,
szynkami,
boczkami,
smalcom
i wiejskim
chlebem

EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

Kątem oka

A TIME TO KILL

Był taki film... Albo nie, zaczę inaczej, a film zostawię na deser, choć i na wstępie również odwołam się do kinematografii. Głównie dlatego, że to dziś modne.

Otóż pokazywana przez światowe telewizje scena duszenia George'a Floyda, niestety, ale nie była ujęciem filmowym, choć szukający pomysłów twórcy z Hollywood, wypełniający większość kreowanych obrazów scenariuszową sieczką dla gawiedzi, po słynne już na cały świat zabójstwo wcześniej czy później na pewno sięgną. A zakładam nawet, że wcześniej niż później, póki sprawa jest ciepła na tyle, że zainteresuje żadnych każdej sensacji widzów – w tym zwłaszcza amatorów wspomnianej sieczki. Ba, może nawet „ciepło” wspomną własny udział w wydarzeniach, przynoszący drobne profity z dni wielkich sklepowych przecen.

Czym jednak przypadek Floyda różni się od zastrzelenia przez policję w Baton Rouge powalonego już na ziemię i obezwładnionego czarnoskórego, 37-letniego Altona Sterlinga czy zabicia w Sacramento 22-letniego Stephona Clarka, do którego policjant wystrzelił dwadzieścia razy, sądząc, że trzymany przez Afroamerykanina telefon był wymierzona w niego broń? Oczywiście przypadki można by mnożyć, ale to zostawmy smutnym statystykom i ich opisom – przecież wszyscy wiemy o co chodzi, to znaczy wiemy, że w Ameryce szaleje rasizm, powodem czego ludzie ścierają się z policją na ulicach, płona miasta i z przyczyny panującego głodu rabowane są sklepy, zaś wiatr powiewa truchłami powieszonych przez KKK potomków byłych niewolników. Takie są przecież obrazki z rasistowskiego kraju, lęgające się w głowach zaszczipionego antyamerykańską propagandą motłochu w państwach rządzonych przez lewicowo-liberalne elity, prawda? No może nie do końca, choć w ironii zawsze jest garść racji.

Zacznijmy więc od tego, co w przytoczonych trzech sprawach było cechą wspólną. Otóż za taką należy uznać to, że ofiarą był zawsze czarnoskóry, a zabójcą amerykański biały policjant. Natomiast tym, co dzieli sprawę z Minneapolis od pozostałych, a o różnicę nam właśnie chodzi, jest fakt, że w innych przypadkach śmierć była zadawana nagle i na ogół w skutek pomyłki lub strachu, natomiast Floyd przez ponad osiem minut tkwił na asfalcie, przyduszany kolanem funkcjonariusza opartym na jego szyi. Nie pomogły prośby cierpiącego ani uwagi gapiów, nie reagowali również pozostali trzej policjanci. Tak dokonała się śmierć, która wstrząsnęła Ameryką. Straszne, zaprzeczyć nie można i nawet nie wypada.

Ale zaraz, co naprawdę jest tu szczególne i straszne? Z punktu widzenia magii liczb, zwłaszcza ilości mieszkańców USA, reprezentujących różne kolory skóry, wyznania, obyczaje oraz narodowości, z uwagi na stosunki społeczne, w tym nadal pielęgnowany w pewnych środowiskach rasizm skierowany przeciw w obie strony, ze względu na skalę przestępczości wśród Afroamerykanów, a także liczbę



rocznych ofiar wśród policji, takie wypadki będą nadal miały miejsce. Dlaczego więc miałbym normalność – chora, ale jednak wciąż normalność biorącą się z naturalnego konfliktu – uznać raptem za jakąś szczególną i czuć się nią wstrząśnięty? No nie, albo raczej nie, choć rzekomo „śmierć każdego człowieka umniejsza”

Bla, bla, bla! Emocjonalnie wypasione, filozoficzne bzdury brytyjskiego poety Johna Donne'a o bijących ludzkości dzwonach brały mnie z włosom, gdy miałem piętnaście lat, ale nie teraz. Dziś sprawa tragedii odejścia i jego następstw ograniczyła mi się okrutnie, bezdusznie i całkowicie nieempatycznie do mojej skromnej osoby, grona najbliższej rodziny i znajomych. Reszta obchodzi mnie tyle, co ja resztę i ten typ układów uznaję za logiczną, a także zrozumiałą prawidłowość, wywodzącą się z wyższości relacji więzi naturalnej nad zreszeniową czy stanowioną. Podobnie jest z rzekomą bliskością w ramach gatunku. Przecież nie będę kłamał, że niedawne uspienie naszej jamnicznej suki, jakie dokonało się na moich kolanach, z którą spędziłem blisko szesnaście lat, przeżyłem bardziej... Nie, po prostu w ogóle przeżyłem i to ciężko, podczas gdy do mojej świadomości nawet nie dotarło, że tego samego dnia w Juesaju zmarło statystycznie ponad osiem tysięcy Amerykanów. Czyli co? Ano tyle, że w danym miejscu i czasie gatunkowo bliższy emocjonalnie był mi pies niż kilka tysięcy ludzi, włączając w to wszystkich Floydów, Clarków i Sterlingów. I kto ma inaczej, niech pójdzie się zbadać.

No dobrze, czy zatem bez mrugnienia okiem zamieniłbym życie swojego psa na śmierć rzeszy moich nowych rodaków? A to już jest zupełnie inna historia. Otóż absolutnie nie, bo takie postawienie sprawy uświadomiłoby mi ich istnienie i hekatombę cierpienia, za którym jednoznacznie stałoby moje zdehumanizowane widzimisie.

Czemu więc sprawa Floyda tak bardzo poruszyła ludzi, że w parze z nią szły narodowe gorzkie żale, pod ramię z wściekłością Afroamerykanów i często żalną w formie ekspiacją białych, a tuż obok dreptały wandalizm, złodziejstwo i zwykłe warcholstwo, zawsze chętne do protestów i bójek?

Powodów jest kilka, choć to wcale nie znaczy, że stanowią one uzasadnienie dla fali ulicznej rebelii, której byliśmy świadkami. Pierwszym z nich jest kolejna śmierć czarnoskórej osoby zadana rękami policji reprezentującej białą większość. To bardzo ważne, bo gdyby czarnoskóry policjant udusił aresztowanego pobratymca, prawdopodobnie rzecz ograniczyłaby się do lokalnego protestu i informacji w miejscowych mediach. Podobnie faktyczny brak reakcji towarzyszyłby odwrotnemu przypadkowi –

czarnoskórego policjanta zabijającego zatrzymanego białego. Tak więc fakt różnicy ras w schemacie: biały stróż prawa zabijający czarnego obywatela oraz zbyt często powtarzający się scenariusz tego typu przypadków, a także brutalny, niemal sadystyczny sposób odebrania życia, były bezpośrednim powodem ulicznych protestów, w których po stronie czarnej mniejszości wzięli udział również biali.

Z własnych obserwacji wiem, że amerykańska policja przejawia nie tylko nerwowość, ale i pewną maniery, jaką Jankesi określają mianem trigger happy, co oznacza nadgorliwość w gotowości użycia broni, a zgodnie z amerykańskim miejskim slangiem, powiedzonko wskazuje osobę niemogącą się doczekać zastrzelenia każdego sku****na w okolicy, (a person, who just can't wait to shoot every motherfucker in the area). I to bez względu na jego kolor.

Sam się o tym przekonałem, gdy stanawszy na świetle, odpiąłem pas, który przez podkoszulek uciskał na świeżą jeszcze, wielką pooperacyjną bliznę. I wtedy właśnie zatrzymał mnie młody policjant. Szczaw niemal – ot, taki zaraz po szkole. Gdy zapytał, dlaczego odpiąłem pas, bo widział to z zaparkowanego z boku ulicy samochodu, odpowiedziałem, że boleśnie ocierał pooperacyjną ranę, na dowód czego uniosłem podkoszulek. I wtedy zobaczyłem kątem oka – bo jakżeby inaczej – jak szczeniak robi nagły krok w tył i z odległości pół metra błyskawicznie wycelowuje w moją głowę wyciągniętego z kabury Glocka. A w sekundę później usłyszałem drżący ze zdenerwowania głos: „Nie ruszaj się”.

Teresa Ciechanowski D.M.D.
Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

T.C. Dental

*Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych*

Prosimy dzwonić pod numer
860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU
393 West Main St. New Britain, CT

Czy gdybym nie usłyszał lub nie dosłyszał, duppek by strzelił? Może tak, może nie – tego nie wiem. Wiem jednak, iż stał tuż przy szybie i widział, że jestem w szortach i podkoszulce, pod którymi nie mógłbym schować broni. Czym więc miałbym go postrzelić, no czym? Fantazja i pozostała po dziś złość podpowiadają mi różne rozwiązania, nawet te sprosne, które za sprawą szczątkowej inteligencji drzemiącej w twarzy stróża prawa i jego ogólnego wystraszenia, nie przysły mu wtedy do głowy. Ale gdyby jednak, mogły być przez niego uznane za wystarczająco groźne dla konieczności oddania strzału.

No dobrze, a może i ja jestem czarnoskóry, skoro biały policjant tak zareagował? Raczej nie, co wiem z codziennego podglądu w lustrze, ale przecież można się uprzeć i uznać, że drobny, ciemnobrazowy pieprzyk na prawym ramieniu określa kolor mojej skóry, zaś cała biała reszta to tylko znamie, z którym przyszedłem na świat. Wiem jednak na pewno, że on tak nie myślał i naprawdę miał gdzieś moje ubarwienie, natomiast w tyle jego głowy tkwiła smutna statystyka, prowokująca go do określonego działania. No to teraz kilka garści tej suchej statystyki.

Według niej, w roku 2019 w Stanach Zjednoczonych 89 funkcjonariuszy zginęło na służbie, z czego 41 w wyniku wypadków, zaś 48 stało się ofiarami przestępstw. Z tych 48 aż 44 zabito z broni palnej, w tym 34 z broni krótkiej, 7 z karabinów, 1 ze śrutówki, natomiast w przypadku 2 ofiar rodzajów broni nie dało się ustalić. Ale to nie koniec, bo przecież oprócz przypadków śmiertelnych są i ranni. Nie ma

jeszcze danych za rok ubiegły, jednak według ustaleń FBI dotyczących roku 2018, odnotowano różne formy ataku na 58,866 funkcjonariuszy, z czego 18,005 odniosło rany i obrażenia. Ciekawe, że aż w 2,116 przypadkach środkiem ataku była broń palna, zaś w 1,163 – nóż lub inne ostre narzędzie.

A teraz następne dane, pokazujące ilość osób zabitych przez policję, z podziałem na rasy. Liczby odnoszą się do roku 2019: biali – 370, czarni – 235, Latynosi – 158. A zatem nie tylko Afroamerykanie padają ofiarami strzałów policji, ale również biali. Nie słyszałem jednak, by z powodu zastrzelenia jakiegoś białasa buntowano się, palono miasta czy urządzano stuprocentowe przeceny w demolowanych sklepach.

I kolejna statystyka. W roku 2019 w zakładach karnych 39% więźniów reprezentowała biała populacja, stanowiąca 64% ogólnej liczby ludności USA, natomiast aż 40% skazanych to Afroamerykanie, którzy stanowią zaledwie 13 procent społeczeństwa.

Aha, jeszcze ostatnia garść faktów. W Stanach, w posiadaniu ludności cywilnej jest 200 milionów sztuk broni, z czego 67 milionów to broń krótka.

Nie sędzę, by nawet przeciętnie inteligentna osoba nie odczytała tych danych w sposób oczywisty, to znaczy taki, że przeciętny amerykański stójkowy żyje w stanie permanentnego zagrożenia swojego życia i zdrowia, co każe mu być szybszym od potencjalnego przeciwnika. Czasem, niestety, nawet wtedy, gdy tamten zamiast pistoletu trzyma w ręce tylko komórkowy telefon. Albo dajmy na to fiuta. No cóż, psychoza strachu robi swoje.

Oczywiście przy okazji śmierci Floyda odezwały się liczne głosy, że w stosunku do trzynastoprocentowego udziału czarnej społeczności w amerykańskiej populacji, ilość zastrzelonych przez policję lub skazanych i uwięzionych Afroamerykanów jest nieproporcjonalna do ich liczby, stanowiąc jawny przejaw rasizmu, w związku z czym stan ten musi ulec zmianie... Hm, no tak, to trochę przypomina zeszlorczone dywagacje, jakoby niska ilość Oscarów przyznawanych czarnoskórym twórcom była rasistowskim skandalem, bo nie oddaje procentowego, rasowego podziału społeczeństwa. Czyli co, dodać Oscarów i wypuścić czarnoskórych przestępców z więzień do poziomu odpowiadającego procentowemu udziałowi Afroamerykanów w ogólnej liczbie ludności USA? Jeśli więc takie argumenty trafiają do przestrzeni publicznej mediów, to powiem, że czas umierać, bo po prostu brak mi argumentów.

W moim odczuciu uduszenie George'a Floyda przez policjanta nie było intencjonalne, podobnie jak niekoniecznie musiało mieć charakter rasistowski, co nie znaczy, że nie miało. Po prostu na tym etapie sprawy tego nie wiemy. Natomiast o przypadkach brutalności policji chętnie opowiedziałoby wielu przedstawicieli Polonii, którzy tyle mają wspólnego z Afroamerykanami, że niektórzy z nich początki swojego pobytu w Stanach zaczęli od pracy „na czarno”, co koloru skóry przecież im nie zmieniło. Śmiej przypuszczać, że przypadek z Minneapolis to efekt głównie złej rekrutacji kadr, przez której oka wskakują wprost w policyjne mundury ludzie z odchyleniami sadystycznymi, chętni do użycia broni i innymi problemami. Ba, nawet takimi, jak rasistowskie skrzywienie. Powód drugi to braki w szkoleniu. Wreszcie powodem trzecim jest stwarzająca w głowie policjanta psychozę zagrożenia i skłaniająca go do brutalności wspomniana statystyka. Zresztą pomyślmy, czy jakiś funkcjonariusz rzeczywiście dokonywałby na oczach gapiów, z których każdy ma dziś telefon z kamerą, sadystycznego mordu na podłożu rasistowskim? Raczej nie, prawda? Nawet wystraszony sytuacją przygląd lub rasista z sadystycznym odchyleniem by się powstrzymał. Chyba że byłby to ktoś całkowicie pozbawiony instynktu samozachowawczego – wtedy czemu nie?

I teraz pomyślmy, czy Ameryka zasłużyła sobie na tak kosztowny odwet w postaci płonących miast, kolejnych rannych i śmiertelnych ofiar oraz niszczonej i rabowanej prywatnej własności? Czy być może niezamierzone spowodowanie śmierci George'a Floyda warte było tych strat? Czy amerykańska demokracja musi być doświadczana cyniczną grą elit – gubernatorów opóźniających wezwanie prezydenta do zastosowania Gwardii przeciwko uczestnikom rabunków, podpaleń i aktów wandalizmu? I po co? Po to tylko, by osłabić polityczną pozycję Donalda Trumpra przed zbliżającymi się wyborami, stwarzając klimat dopuszczalnego oporu władzy nielubianego przywódcy? To są pytania, które powinny nurtować amerykańskich obywateli, bo stanowią o stanie ich państwa, a tym samym o ich własnym losie, a nie brednie o wciąż rasistowskim charakterze Ameryki.

Rasizm, podobnie jak wszelka

nietolerancja, drzemie w ludziach, w kulturowych zaszczościach, w uprzedzeniach i na nowo rozbudzanych konfliktach zrodzonych z inności. Ale prawo amerykańskie i polityka politycznej poprawności wprowadziły w życie wszelkie możliwe narzędzia do hamowania i likwidowania rasowych uprzedzeń. I więcej, poza upływem czasu łagodzącego obyczaje, zrobić się nie da.

A na koniec wspomniany już film. Otóż chodzi mi o – przynajmniej moim skromnym zdaniem – wybitny obraz Joela Schumachera z 1996 roku „A Time to Kill”, czyli „Czas zabijania”, oparty na książce Johna Grishama. Ujmując rzecz w skrócie, jest to historia młodego, zdolnego prawnika, który podjął się obrony Afroamerykanina, oskarżonego o zabójstwo sprawców zgwałcenia i bestialskiego zamordowania jego dziesięcioletniej córki. Kiedy dochodzi do finałowej sceny, gdy adwokat ma wygłosić mowę obrończą, ława przysięgłych złożona z przedstawicieli białych, wciąż waha się w ocenie wypadków, przychyłając się ku winie ojca. Aby ich przekonać, prawnik (nota bene scena ta zapowiedziała wielką, choć ze szkoda dla kinematografii, opóźnioną karierę Matthew McConaugheya) posługuje się pewnym psychologicznym trickiem. Na początku swojej przemowy każe przysięgłym zamknąć oczy, a następnie z wszelkimi drastycznymi szczegółami opowiada im przebieg gwałtu i mordu, dokonanych przez białych sprawców na czarnej dziewczynce. Na koniec zaś, odczekując sekundy, prosi ich, by teraz wyobrazili sobie, że ofiara była białym dzieckiem. I tym wygrywa, wykorzystując przecież nic innego, jak ich dotychczasowe rasistowskie nastawienie, każące oceniać świat według koloru skóry, w którym biel jest ważniejsza od czerni. I ów schemat myślenia, wraz z sugestywnym narzuceniem zmiany koloru skóry zamordowanej, zdecydował o werdykcie. W ocenie faktów czarne złało się z bielą w jeden i tylko jeden wyznacznik prawdy.

Niech więc i mnie będzie wolno zastosować podobny trick i poprosić Czytelników, by wyobrazili sobie, że czarnoskóry George Floyd, zabity przez białego policjanta, naprawdę był również biały. Białą jak Wy. I co, czy wtedy Ameryka ujęłaby się za nim? Czy żądałaby reform, ukarania winnych, ba, może nawet wskrzeszenia Floyda, bo już się pogubiłem, po co naprawdę masy wyległy na ulicę? Czy żeby „obkupić” się darmo, dać upust żądzy wandalizmu, zaistnieć w mediach czy może rozciągnąć gnaty w starciach z policją po okresie przymusowego zasiedzenia się w domach w czasie pandemii? Nie, gdyby Floyd był biały, przysłowiowy pies z kulawą nogą by się sprawą nie zainteresował, poza rodziną i znajomymi oraz chciwie poszukującymi zysków adwokatami. A przecież śmierć to śmierć, bez względu na kolor, wyznanie czy narodowość, choć wiem, że pani profesor Barbara Engelking gorąco by temu zaprzeczyła.

Cóż, warto czasem zamknąć oczy, niekoniecznie szeroko, ale za to ze szparką, żeby w międzyczasie nikt nas nie wykiwał i nie okradł, i zamienić sobie czarne na białe. Albo odwrotnie, byle tylko uzyskać efekt poprawnego, ostrego widzenia rzeczywistości i jej rozsądnej oceny.

Grzegorz Gozdawa

Kancelaria adwokacka



Firma z 80-letnim doświadczeniem

- # Wypadki samochodowe i motocyklowe,
- # Wypadki przy pracy (na konstrukcji)
- # Obrażenia personalne
- # Błędy i zaniedbania lekarskie (medical malpractice)
- # Bezpłatna pierwsza konsultacja
- # Przyjemni i oddani dla klienta
- # Możliwość spotkania z klientem w szpitalu

203-999-9999
860-999-9999

944 Fairfield Ave.
Bridgeport, CT 06605

50 Russ St,
Hartford, CT 06106

816 Woodward Ave,
New Haven, CT 06512

507 E. Main Str,
Torrington, CT 06790

130A Scott Rd,
Waterbury, CT 06705



Mark Kochanowicz
Adwokat
markk@trantololaw.com
cell. 203-437-0846

Apteka w ogrodzie: pamięć i koncentracja

Jeżeli wciąż zapominasz, gdzie odłożyłeś okulary lub kluczyki do samochodu, to czas, aby wspomóc swoją pamięć.

Miłorząb dwuklapowy

Miłorzęby rosły już w epoce dinozaurów. Obecnie nie występują już w stanie dzikim, ale są jednym z najpopularniejszych gatunków wykorzystywanych w zachodnim ziołolecznictwie.



To jeden z najpopularniejszych środków wspomagających pamięć. Oddziałuje na organizm na kilka sposobów, w tym poprzez poprawę napływu krwi do mózgu, jako przeciwutleniacz oraz czynnik wspomagający ochronę naczyń krwionośnych przed uszkodzeniem. Pomaga również wstrzymać rozwój choroby Alzheimera i innych chorób, które powodują chwilowe ośpienia pamięciowe. Dzięki temu ma ogromny wpływ na poprawę jakości życia osób cierpiących na te schorzenia. Miłorząb może być również stosowany w niewielkich zaburzeniach pamięci oraz jako preparat wzmacniający w okresie intensywnej nauki.



Obszerne badania laboratoryjne dostarczyły potwierdzenia wielu farmakologicznych działań liści miłorzębu, w tym silnego działania przeciwutleniającego i przeciwzapalnego, zdolności poprawiania przepływu krwi przez tętnicę, żyły i naczynia włosowate, a także chronienia wielu komórek organizmu przed uszkodzeniami powodowanymi przez toksyny. Dojrzałe owoce należy zebrać, kiedy opadną z drzew, a następnie wydobyć z osnówek migdałowe nasiona. Liście zbiera się i suszy, kiedy zaczną zmieniać kolor jesienią.

Miłorząb od dawna wiązano z

poprawą funkcjonalności mózgu i poprawą nastroju, szczególnie u ludzi starszych. Badania wykazały, że działa on korzystnie w przypadku problemów z pamięcią i koncentracją, a także leczy i zapobiega objawom niektórych rodzajów demencji, w tym chorobie Alzheimera.

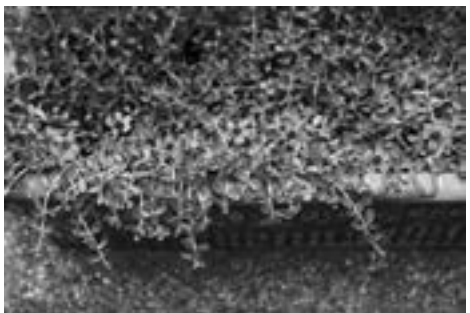


Dawkowanie

Zalecana dobową dawkę stosowanych preparatów z miłorzębu wynosi 120 mg skoncentrowanego ekstraktu, co stanowi 6g suszonej rośliny. Efekty działania miłorzębu widoczne są po upływie 1-2 miesięcy. Stosuj więc preparat przez przynajmniej 6 tygodni, zanim ocenisz czy jest skuteczny.

Brahmia (bakopa drobnolistna)

Uważa się, że ta roślina poprawia zarówno pracę mózgu, jak i pamięć. Brahmia to atrakcyjna roślina do wiszących doniczek, która może też być uprawiana w ozdobnym stawie. W celach leczniczych stosuje się jej część nadziemną. Jasnozielona brahmia to skromna, płożąca bylina, pochodząca z terenów bagiennych. To roślina wodna, idealnie czuje się w miejscu wilgotnym lub w stawie.



Jak zbierać?

Pędy i liście można ścinać, gdy roślina osiągnie wiek 5 miesięcy, zostawiając 5-centymetrowe kawałki, z których będzie mogła się zregenerować. Liście należy suszyć w cieniu, w temperaturze pokojowej i przechowywać w szczelnych pojemnikach.



Bakopa wspomaga procesy przetwarzania nowych informacji w ludzkim mózgu, co czyni z niej idealny środek ziołowy dla studentów. Dodatkowo zmniejsza też uczucie lęku, co może być rzeczywistą korzyścią w trakcie egzaminów. Trzeba jednak pamiętać, że pierwsze efekty jej działania, widoczne są dopiero po 3 miesiącach.



Dawkowanie

Zalej wrzątkiem 1-2g suszonej bakopy. Pij 3 filiżanki naparu dziennie. Można również przyjmować preparaty dostępne w sprzedaży, nie więcej jednak niż 6g dziennie. Zawsze dokładnie czytaj ulotki i stosuj się do zaleceń producenta preparatu.

Rozmaryn lekarski

Niewiele ziół jest tak powszechnie uprawianych i kochanych, jak rozmaryn. Jego liczne odmiany mają wiele zastosowań- jako krzewy żywopłotowe, do pojemników i do formowania, a nawet jako rośliny okrywowe. Świeży, żywiczny zapach i smak jego liści są niezastąpione w kuchni. Sława rozmarynu jako środka wspomagającego pamięć sięga czasów starożytnej Grecji. Rzeczywiście pomaga w skupieniu uwagi, uspokaja i dodaje świeżości umysłu.

W lecznictwie wykorzystuje się liście i kwiaty rozmarynu. Lecznicze właściwości rozmarynu jako środka wzmacniającego i stymulującego nerwy i krążenie sprawia, że jest on popularnym lekiem na ogólne zmęczenie depresję. Poprawia również poprawę krążenia krwi, wspomaga



pamięć i poprawia koncentrację, zwiększając przepływ krwi do mózgu.

Można zażywać napar z rozmarynu, najpopularniejszy jest jednak w formie olejku eterycznego. Kilka kropli można dodać do kominka zapachowego lub zmieszać z odrobiną oleju spożywczego i zastosować zewnętrznie. Taka forma kuracji sprzyja załagodzeniu skurczy mięśni i bóli artretycznych. Uważa się także, że zapobiega przedwczesnemu łysieniu i stymuluje porost włosów.

Tradycyjnie rozmaryn używany był jako środek na trawienie – napar z niego zalecano na skurcze mięśni, wzdęcia i gazy, a także przy „wątrobowych” dolegliwościach takich jak bóle głowy i złe trawienie tłuszczu.



Podczas II wojny światowej we francuskich szpitalach palono liście rozmarynu i jagody jałowca, aby zabić zarazki.

Dawkowanie

Wlej kilka kropli zagęszczonego olejku rozmarynowego do lampki oliwnej, i postaw ją pokoju, w którym pracujesz lub się uczysz. Uwaga! Kobiety w ciąży i karmiące piersią nie powinny stosować rozmarynu w ilościach większych niż do celów kulinarnych.

Ciekawostki

Zidentyfikowano gen szczupłości. Może pomóc w walce z otyłością

Międzynarodowy zespół naukowy zidentyfikował „gen szczupłości”, którego istnienie może pomóc wyjaśnić, dlaczego niektórzy ludzie mogą jeść wszystko i nadal pozostają szczupli. Analiza danych dotyczących 47 000 z estońskiego biobanku sugeruje, że ALK może być genem, który reguluje tuszę i zapobiega przybieraniu na wagę u szczupłych osób o zdrowym metabolizmie. Badania na muszkach owocówkach i myszach wskazują, że wyciszenie tego genu powoduje, że zwierzęta są szczuplejsze, a ekspresja ALK w mózgu może być odpowiedzialna za wydatkowanie energii.

Gen ALK to znany gen, który jest celem w terapiach przeciwnowotworowych. Teraz badacze z Estonii, Austrii, USA, Chin, Kanady i Szwajcarii sugerują, że można będzie to wykorzystać też w walce z otyłością. Jesteśmy w stanie wyciszyć funkcjonowanie ALK i sprawdzić, czy dzięki temu ludzie pozostaną szczupli, mówi profesor Josef Penninger z University of British Columbia. Wszyscy znamy takich ludzi. Jest ich około 1%. Mogą jeść ile chcą, a ich metabolizm pozostaje zdrowy. Jedzą dużo, nie katują się bez przerwy ćwiczeniami i nie przybierają na wagę, dodaje Penninger.

Dotychczas autorzy większości badań skupiali się na podatności na otyłość. Niewielu badało genetyczne podstawy szczupłości. Wzięli się za to Penninger i jego zespół.

Na potrzeby badań wykorzystali dane o 47 102 osobach w wieku 20-44 lat z Estonian Biobank. Naukowcy przeprowadzili analizę porównawczą ich genomów z danymi na temat szczupłych osób. Analizowano osoby, które miały zdrowy metabolizm, a ich waga mieściła się w dolnych 6% prawidłowej wagi. Badacze poszukiwali wariantów genetycznych powiązanych z pozostaniem szczupłym. Okazało się, że odpowiadają za to najprawdopodobniej warianty genetyczne ALK.

Naukowcy wiedzą, że gen ALK często ulega mutacji powodując różnego rodzaju nowotwory. Jest on postrzegany jako onkogen napędzający rozwój choroby. Niewiele zaś wiadomo o jego innych rolach. ALK jest intensywnie badany w kontekście nowotworów, jednak poza tym niewiele o nim wiadomo, czytamy w artykule opublikowanym na łamach Cell.

W czasie swoich eksperymentów naukowcy stwierdzili, że myszy, u których wyciszono ALK pozostały szczupłe i były odporne na otyłość indukowaną dietą. Wyciszenie ALK powiązano też z mniejszym przebiegiem na wagę u myszy, które genetycznie zmodyfikowano tak, by były otyłe. Gdy myszy z wyciszonym ALK były na takiej samej diecie i miały taki sam poziom aktywności jak grupa kontrolna, były szczuplejsze i miały mniej tłuszczu.

Kolejne badania wykazały, że ALK, do

którego silnej ekspresji dochodzi w mózgu, odgrywa rolę w instruowaniu tkanki tłuszczowej, by spalała więcej tłuszczów pochodzących z pożywienia. Zarówno u myszy, jak i u ludzi, widoczny jest wysoki poziom ALK mRNA w podwzgórzu. Naukowcy odkryli, że ekspresja ALK w neuronach podwzgórza odpowiada za kontrolę wydatkowania energii w tkance tłuszczowej.

W kolejnych etapach badań naukowcy chcą sprawdzić, w jaki sposób neurony, w których dochodzi do ekspresji ALK, regulują pracę mózgu na poziomie molekularnym i wpływają na metabolizm. Chcą też potwierdzić swoje spostrzeżenia przeprowadzając podobne analizy przy użyciu innych banków danych.

Nadzieja dla diabetyków. Jadowity ślimak pomoże w stworzeniu leków insulinowych nowej generacji

Ludzka insulina i jej analogi wykazują predyspozycję do tworzenia dimerów i heksamerów, które spowalniają jej działanie i utrudniają zarządzanie poziomem cukru we krwi. Okazuje się, że nadzieją dla diabetyków i szansą na stworzenie nowej generacji leków może być insulina wydzielana przez jadowite ślimaki morskie.

Ślimaki morskie często polują na ryby. Niektóre z tych gatunków, jak np. stożek geograficzny (*Conus geographus*), uwalniają do wody toksynę zawierającą specyficzną formę insuliny. W wyniku jej działania dochodzi do gwałtownego spadku poziomu glukozy we krwi ryby, co ją paraliżuje. Ślimak może ją wówczas pożreć.

Już podczas wcześniejszych badań Danny Hugh-Chieh Chou i jego zespół z University of Utah odkryli, że wydzielana przez ślimaka insulina jest pod względem biochemicznym podobna do ludzkiej. Ponadto, jak się wydaje, działa szybciej niż dostępne obecnie analogi insuliny. A, jak mówi współautorka najnowszych badań, profesor Helena Safavi-Hemami z Uniwersytetu w Kopenhadze, szybciej działająca insulina nie tylko

zmniejsza ryzyko hiperglikemii, ale również poprawia wydajność pomp insulinowych czy sztucznych trzustek. Chcieliśmy pomóc ludziom cierpiącym na cukrzycę, by mogli szybciej i bardziej precyzyjnie kontrolować poziom cukru.

Dlatego też międzynarodowy zespół naukowy z USA, Danii i Australii postanowił bliżej przyjrzeć się insulinie wydzielanej przez ślimaki morskie. Badania wykazały, że brakuje jej „zaczepu”, który powoduje, że tworzą się dimery i heksamery. Takie łączenie się molekuł insuliny jest konieczne, by mogła się ona gromadzić w trzustce. Ma jednak tę wadę, że agregaty muszą zostać rozbite na poszczególne molekule zanim insulina zacznie oddziaływać na cukier we krwi. A proces taki może zająć nawet godzinę. Jako, że insulina wydzielana przez ślimaki nie zbija się w agregaty, może działać natychmiast.

Po dokonaniu tego odkrycia naukowcy postanowili wykorzystać je w praktyce. Chcieliśmy stworzyć ludzką insulinę, która byłaby nieco podobna do insuliny ślimaka, wyjaśnia profesor Safavi. Pomysł wydawał się możliwy do zrealizowania, bo, jak się okazało, insulina produkowana przez ślimaka jest podobna do ludzkiej insuliny. Problem jednak w tym, że działa znacznie słabiej. Naukowcy szacują, że jest nawet 30-krotnie słabsza od ludzkiej insuliny.

Antyszczepionkowcy – nieliczni, ale skuteczni. Mogą znakomicie utrudnić zakończenie pandemii

Specjaliści obawiają się, że ruchy antyszczepionkowe mogą znacząco utrudnić zakończenie pandemii koronawirusa SARS-CoV-2. Badania sieci społecznościowych wykazały, że antyszczepionkowców jest niewiele, jednak ich propaganda ma bardzo szeroki zasięg, a liczba ich zwolenników rośnie.

Obecnie nie wiadomo, jak wiele osób może odmówić zaszczepieniu się przeciwko COVID-19. Na całym świecie poparcie dla szczepionek jest wysokie. Jednak specjaliści badający ruchy antyszczepionkowe obawiają się, że w wyniku ich propagandy



szczepionki odmówi na tyle dużo osób, iż uniemożliwi to osiągnięcie odporności stadnej. Jak zauważył Neil Johnson, fizyk z George Washington University, który bada taktykę antyszczepionkowców, wiele tych grup skupia się obecnie wyłącznie na COVID-19.

W ubiegłym tygodniu na YouTube pojawił się film wyprodukowany przez antyszczepionkowców, w którym padają tak absurdalne stwierdzenia, jak hasła o maseczkach aktywujących wirusa, o szczepionce, która zabije miliony czy też tezy, że we Włoszech liczba zgonów była tak duża, gdyż ludzie zostali zarażeni koronawirusem przez podawanie szczepionek przeciwigrypowych wyprodukowanych za pomocą linii komórkowej pochodzącej od psów. Materiał został już usunięty, jednak film miał ponad 8 milionów odsłon.

Z badań zespołu Johnsona wynika, że grupy antyszczepionkowców są niewielkie, ale wykorzystują efektywną strategię, a ich propaganda szeroko się rozpowszechnia. Jeszcze przed pojawieniem się SARS-CoV-2 Johnson i jego zespół stworzyli mapę profili antyszczepionkowców na Facebooku. Przeanalizowali ponad 1300 fanpage'ów obserwowanych przez około 85 milionów osób. Z analizy wynika, że takie profile prowadzone przez antyszczepionkowców mają zwykle mniej obserwujących, ale są bardziej liczne, niż profile zwolenników szczepionek. Ponadto antyszczepionkowe fanpage są częściej linkowane w dyskusjach na innych profilach na Facebooku, takich jak np. grupy rodziców, w których to grupach wiele osób nie ma ustalonych poglądów dotyczących szczepień. Z drugiej zaś strony profile zwolenników szczepień i profile naukowe dotyczące szczepionek są głównie linkowane na fanpage'ach, które znajdują się poza głównym polem bitwy o serca i umysły opinii publicznej.

A.Z.

Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S		
Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi		
mówi po polsku przyjmuje dzieci i dorosłych	Southern New England Ear, Nose, Throat and Facial Plastic Surgery Group, LLp (Head & Neck Tumor)	schorzenia i nowotwory głowy i szyi tarczycy alergia i zatoki migdały struny głosowe chrapanie choroby uszów i badanie słuchu aparaty słuchowe usuwa skazy i narosty skóry
One Long Wharf Dr Suite 302 New Haven, CT 06511 Tel.: (203) 777 - 1932	497 Main Street Ansonia, CT 06401 Tel.: (203) 734 - 9291	299 Washington Ave. Hamden, CT 06518 Tel.: (203) 288 - 3288

Zakończenie roku szkolnego w PSS im. Bł. Ks. J. Popiełuszki w Derby, CT

Czerwiec w polskich szkołach to już miesiąc wakacyjny. Za nami 32 spotkania, matura i większość zaplanowanych uroczystości przez, które uczymy szacunku do naszej historii, kultury i tradycji. Nie wszystko mogliśmy zrealizować tak jak zaplanowaliśmy rozpoczynając kolejny rok szkolny. Jedna trzecia zajęć odbyła się tym razem ze względu na pandemię na platformie ZOOM. Ale nadszedł wyczekiwany przez nas wszystkich czas na odpoczynek i regenerację sił, czas kiedy rozstajemy się na 3 wakacyjne miesiące.

30 maja odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego 2019/2020. Diametralnie różna od tych, które obchodziliśmy przez 34 lata w naszej szkole, ale jednocześnie równie ważna dla 158 uczniów uczęszczających do naszej placówki.

Uroczystość ze względu na liczbę uczniów podzielona została na dwa etapy. Podczas porannego spotkania wraz z **księdzem proboszczem Rafałem Kopystyńskim** żegnaliśmy uczniów klas młodszych czyli przedszkolaków, zerówkę oraz klasy 1-7 i polsko-angielską.

W godzinach popołudniowych odbyło się pożegnanie Absolwentów klasy maturalnej i ósmej oraz klas licealnych.

Na tym spotkaniu gościliśmy **Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku pana Adriana Kubickiego oraz Prezes CPSD w Ameryce dr Dorotę Andrakę.**

Niespodzianką dla ósmoklasistów była obecność koleżanek, **Marlenki i Emilki Żegleń**, które połączyły się specjalnie na tę uroczystość z Polski oraz **Zuzi i Julii Kamińskich** z Południowej Karoliny. Było to okazją do wspólnych rozmów po zakończeniu uroczystości i dzieleniu się wrażeniami po kilkuletniej nieobecności.

Tak jak co roku podczas uroczystości wyróżnieni zostali wzorowi uczniowie.

Dyplomem Ambasadora RP w Waszyngtonie uhonorowani zostali:

Maturzystka Victoria Baliga, w klasach Licealnych Adam Florckiewicz, w Kl. 8 Gabriella Grabowski, w klasach 1-7 Amelia Blicharz oraz w klasach 1-3 Sofia Kopeć.

Wśród ósmoklasistów Dyplom Prezesa CPSD w Ameryce otrzymały uczennice: **Kayla Tomasik, Justyna Jusiński i Natalia Kuna.**

Dyplomem Wzorowego ucznia nagrodzeni zostali uczniowie:

Klasa 1a
Alexandra Adamek, Aleksandra Dutkowska, Maya Łoś, Chloe Sobociński, Michalina Starzak, Jesica Wysiecki, Samantha Małyszko

Klasa 1b
Małgorzata Żelechowska, Patryk Chomicz i Kasper Grabowski



Klasa 2
Gabriela Cain, Joanna Galas, Sofia Kopeć, Natalia Litwa, Wiktor Wołczasty i Kamil Zygałło

Klasa 3
Emilia Hejmowski, Martyna Marek, Antek Turosiński i Maksymilian Łukasik

Klasa 4
Gracjan Cuprys i Oliver Tkaczyk

Klasa 5
Emma Bednarz, Amelia Guzy, Alexander Porczyński, Emilia Ścisław, Oskar Ścisław, Zosia Turosiński, Karolina Jaworska, Klaudia Jaworska i Nathalie Wantka



Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formely Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ **Skontaktuj się z nami**
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Barbara Mrozik



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku





Klasa 6
Klaudia Karpowicz, Natalia Rzeczycki, Gabriela Zygadło, Kacper Zygadło

Klasa 7
Amelia Blicharz, Dominik Gołębiowski, Julian Kubicz, Owen Tomasiak, Kasia Wieczorek i Michał Zawojski

Klasa 8
Gabriela Grabowski, Justyna Jusiński, Natalia Kuna, Kayla Tomasiak i Vanessa Wanat

Klasa 2 LO
Kaya Banka, Adam Florkiewicz, Olivia Frankiewicz, Nathalie Lesyk, Aleksander Matyszczak, Gabriela Moroz, Jakub Poznański, Shayenne Tomasiak i Emilia Wypasek

Klasa 3 LO
Victoria Baliga

Klasa polsko-angielska
Patryk Solis, Isabella Roszkowski, Savannah Nazaire i Margarita Buren

Wśród naszych uczniów mamy najpilniejszych, którzy nie opuścili ani jednej godziny lekcyjnej. Dyplom za 100% frekwencję otrzymali: **Andrew Sidorowicz, Dominik Gołębiowski, Michał Zawojski, Kacper Zygadło, Justyna Jusiński, Jesica Wysiecki, Wiktor Wysiecki, Hayek Zoey i Kasper Grabowski.**

Co roku w parku, na spotkaniu wieniącym zakończenie roku szkolnego uczniowie w nagrodę otrzymywali wraz ze świadectwem lody. W tym nietypowym roku szkolnym jako podziękowanie dla naszych podopiecznych nauczycielki przygotowały filmiki i slajdy ze zdjęciami. Miło było zobaczyć nasze szkolne spotkania uwieńczone na zdjęciach czy króciutkich filmach i wierzyć, że po wakacjach spotkamy się ponownie, ale już w murach naszej szkoły.

Wszyscy uczniowie, rodzice i Zarząd Szkoły oraz nauczyciele w tym roku szkolnym zdali bardzo ważny egzamin. Egzamin, który

przygotowało nam samo życie.

Frekwencja prawie 100% na zajęciach ZOOM oraz zainteresowanie rodziców klas młodszych zasługuje na specjalne podziękowanie. Nie tylko daliście państwo radę, ale zrobiliście to z sercem i dużym zaangażowaniem.

Jako dyrektor szkoły nagrodziłam Dyplomem całe Grono Pedagogiczne naszej szkoły, które podjęło wyzwanie i w ekspresowym czasie przygotowało się do prowadzenia lekcji w nowych warunkach. Dzięki nim zajęcia odbywały się w regularnych godzinach i na jednej platformie.

Jak co roku podziękowanie kieruję do całego Zarządu naszej szkoły, za trudną pracę jakiej się podjęli i wspieranie działalności naszej placówki.

Serdecznie dziękuję: **Waldemarowi Poznańskiemu, Chrisowi Hansenowi, Monice Tomasiak, Joannie Murziński, Marzenie Grabowski, Grażynie Dąbkowski,**

Barbarze Kruger, Magdalenie Tume, Agnieszce Blicharz, Jadwidze Zygadło i Łukaszowi Łoś.

Na ich wniosek podziękowanie kierujemy do rodziców, którzy ich w tym działaniu w tym roku szczególnie wspierali: **Reginy Grabowski, Izabeli Frankiewicz, Beaty Sidorowicz, Beaty Wieczorek, Edyty Turowskiej, Joanny Drożdż, Katarzyny Guzy, Diany Buren, Ewy Grzymały, Katarzyny Panasiuk, Andrzeja Blicharza, Piotra Ścisława, Jacka Zawojskiego, Wacława Wypaska, Edwarda Litwy i Jerzego Zygadły.**

Dziękujemy panu **Andrzejowi Jaworskiemu** za profesjonalne zdjęcia ze szkolnych uroczystości.

Droży uczniowie, rodzice i nauczyciele. Życzę wam wszystkim spokojnych, radosnych, ale przede wszystkim zdrowych wakacji oraz powrotu we wrześniu w mury naszej szkoły.

Wasza dyrektorka
Wioletta Jusińska

WYDARZENIA SPORTOWE W SKRÓCIE

Co wydarzyło się w świecie sportu?

Cracovia zagra z Legią Warszawa, a Lech Poznań z najlepszą w poprzedniej edycji Lechią Gdańsk w półfinałach piłkarskiego Pucharu Polski. Losowanie odbyło się w siedzibie PZPN w Warszawie

Przyjmujący reprezentacji Polski Artur Szalpak w nowym sezonie ekstraklasy siatkarzy nie będzie występował już w drużynie PGE Skry – poinformował w czwartek klub z Bełchatowa. W trzecim zespole poprzedniego sezonu kibice nie zobaczą też m.in. Mariusza Wlazłego.

Odmroziliśmy« polski sport praktycznie w ciągu miesiąca i bardzo się z tego cieszę” – podkreśliła w wywiadzie dla PAP minister sportu Danuta Dmowska-Andrzejuk. W najbliższych dniach otwarte zostaną m.in. baseny, a także wróci możliwość organizowania współzawodnictwa do 150 osób.

Z powodu pandemii koronawirusa nie odbędzie się tegoroczna edycja Grand Prix Holandii, zaliczanego do cyklu mistrzostw świata Formuły 1 – potwierdzili oficjalnie organizatorzy. O możliwości odwołania imprezy mówiono od dawna.

Łukasz Wiśniewski odchodzi z Grupy Azoty ZAKSA – poinformował klub, który w ostatnim sezonie zajął pierwsze miejsce w ekstraklasie siatkarzy. Były środkowy reprezentacji Polski spędził w drużynie z Kędzierzyna-Koźla, w której był podstawowym graczem, osiem lat.

Artur Derbin przestał pełnić funkcję trenera pierwszoligowych piłkarzy GKS Bełchatów. Nie wiadomo jeszcze, kto poprowadzi drużynę w meczu z Sandecją Nowy Sącz. To będzie pierwsze spotkanie po wznowieniu rozgrywek na zapleczu ekstraklasy.

Uytułowany chorwacki piłkarz ręczny Blaženko Lacković, medalista igrzysk, mistrzostw świata oraz Europy, zakończył karierę – poinformował tamtejszy związek na Facebooku. „Dziękujemy Lac i życzymy szczęścia w pracy trenerskiej” – napisano w komunikacie.

Czterech piłkarzy Lokomotiwu Moskwa jest zarażonych koronawirusem – podał rosyjski klub. Wszyscy czują się dobrze i nie mają żadnych objawów choroby. Wśród nich nie ma pomocnika reprezentacji Polski Grzegorza Krychowiaka.

Mityng Diamentowej Ligi



odbędzie się 17 września w Rzymie, a nie w Neapolu, jak początkowo zakładano. Lekkoatleci nie będą jednak rywalizować na Stadionie Olimpijskim, a na położonym nieopodal, ale znacznie mniejszym Stadio dei Marmi.

Tradycyjnie początek sezonu alpejskiego Pucharu Świata będzie miał miejsce w październiku w austriackim Soelden. W dniach 24-25 tego miesiąca planowana jest rywalizacja w slalomie gigantów kobiet i mężczyzn – poinformowała Międzynarodowa Federacja Narciarska.

Premier Mateusz Morawiecki poinformował, że od 19 czerwca będzie możliwy powrót kibiców na trybuny. „Dla mnie piłka nożna to coś więcej niż tylko gra, coś więcej niż tylko sport. To jest wielka, wspaniała promocja państwa

polskiego” – podkreślił szef rządu.

W pierwszej fazie powrotu kibiców możliwe będzie wypełnienie trybun maksymalnie w 25 procentach. „Protokół pozwalający kibicom na uczestnictwo w imprezach sportowych jest szczegółowy i daje bezpieczeństwo wszystkim” – podkreślił prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek.

Meczami Śląska Wrocław z Rakowem Częstochowa oraz Pogoni Szczecin z Zagłębiem Lubin został wznowiony sezon piłkarskiej ekstraklasy, przerwany na 80 dni z powodu koronawirusa. Hitem 27. kolejki był klasyk w Poznaniu, gdzie Lech podejmował lidera Legię Warszawa. Na razie jeszcze bez kibiców.

Polskie piłkarki nożne wrześniowymi meczami z

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484

Curtiss*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- * Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- * Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- * Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- * Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,
większych zarobków
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!
Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy
samochodów.**

Czy posiadasz samochód firmowy?

Będziesz miał pracując z nami!

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,
klimat w pracy i reputacja są wśród
najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym
miejscem pracy.

Podanie (resume) wysłać na

General Manager

Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484

ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

EXTRA \$100.00

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,
wcześniejsze transakcje wykluczone

Czeszkami wznowią eliminacje do mistrzostw Europy, przerwane z powodu pandemii koronawirusa. Nowe terminy przełożonych spotkań kwalifikacyjnych ogłosiła europejska federacja UEFA.

Gra w piłkarskiej ekstraklasie Hiszpanii została, „z Bożą pomocą”, wznowiona 11 czerwca – powiedział Javier Tebas, szef zarządzającej rozgrywkami La Ligi. Jednocześnie zapowiedział, że kolejny sezon ma się rozpocząć 12 września.

Szwedzka liga żużlowa otrzymała od władz zdrowia publicznego i rządu pozwolenie na wznowienie rozgrywek od 14 czerwca. Występujące w niej kluby zdecydowały jednak, że organizacja meczów z maksymalnie 50 osobami na trybunach jest zbyt kosztowna.

Jeśli piłkarze Bayernu Monachium, z czołowym strzelcem ligi Robertem Lewandowskim w składzie, obronią tytuł mistrza Niemiec, nie odbędzie się żadna tradycyjna feta z kibicami – poinformował burmistrz miasta Dieter Reiter. Powodem jest panująca pandemia koronawirusa.

Cel – medal w Tokio

Cel wioślarskiej czwórki bez sternika – mistrzów świata z 2019 roku – jest jeden: medal przyszłorocznych igrzysk olimpijskich w Tokio. – Dobrze było wrócić na wodę w Wałczu, gdzie mamy wszystko w jednym miejscu i nic poza treningiem nie zaprzęta nam głowy – podkreślił Mikołaj Burda.



Mateusz Wilangowski, Mikołaj Burda, Marcin Brzeziński i Michał Szpakowski są osadą, która była od ubiegłego roku na fali wznoszącej. Złoto mistrzostw świata i srebro mistrzostw Europy to wyniki, które mówią same za siebie.

– Wszystkie starty odwołano, więc można powiedzieć, że ta epidemia koronawirusa nieco poprzestawiała nam plany. Nie zmienia to jednak faktu, że cel jest jeden – medal igrzysk. Robimy wszystko, żeby być w gotowości za rok i właśnie wtedy zaprezentować najwyższą dyspozycję – podkreślił Burda.

Zawodnik urodzony w Toruniu i reprezentujący barwy Lotto

Bydgoszcz z niejednego wioślarskiego pieca jadł chleb, bo pierwszy raz startował w igrzyskach w 2004 roku w Atenach. Pływając w ósemce, zajął dwukrotnie piąte miejsce podczas imprezy czterolecia dla wszystkich wioślarzy – podczas IO w Rio de Janeiro w 2016 roku i igrzysk w Pekinie osiem lat wcześniej.

Teraz czwórka, w której składzie pływa, ma jednak zdecydowanie wyższe ambicje.

– Cel cały czas jest jasno określony i dążymy do niego. Chcemy stanąć na podium igrzysk olimpijskich. Całe to zamieszanie z pandemią, mam nadzieję, że nie wybijie nas z uderzenia – powiedział drugi torunianin w osadzie Michał Szpakowski.

Przyznał, że dysponując infrastrukturą, taką, jaka jest w ośrodku COS w Wałczu, wioślarze nie mają takich problemów, jak przedstawiciele innych dyscyplin. Jedyne możliwe komplikacje mogą wiązać się z pogodą, ale ci, którzy wybrali tę niezwykle ciężką dyscyplinę sportu, nie boją się zimna i wiatru.

– Jesteśmy zaprawieni w bojach. Dla nas liczy się to, do czego dążymy. Wioślarz nie narzeka na warunki atmosferyczne, bo zdarzało się trenować oraz startować w skrajnie różnych warunkach – stwierdził Szpakowski, który reprezentował Polskę już na dwóch igrzyskach – w Londynie w 2012 roku i Rio de Janeiro w 2016 roku.

Zawodnicy, a także trener osady Wojciech Jankowski (brązowy medalista IO w Barcelonie w 1992 roku) mają nadzieję, że

w kalendarzu na rok 2020 pozostaną mistrzostwa Europy w Poznaniu, które mają się odbyć w październiku.

– Niezwykle istotne w sporcie jest posiadanie celu krótkoterminowego. Gdy zawodnik wie, do czego się przygotowuje, jest mu zdecydowanie łatwiej wejść na wysokie obroty. Ten start byłby dla nas niezwykle ważny – tak pod względem fizycznym, jak i psychicznym. Dodatkowo pokazywałyby, w jakim miejscu przygotowaliśmy do igrzysk jesteśmy, bo wiadomo, że w sporcie zawsze obowiązuje zasada – bij mistrza – wskazał szkoleniowiec czwórki.

Trener Jankowski podkreśla, że dla wioślarzy warunki panujące obecnie w COS w Wałczu, podwyższony reżim sanitarny, nie stanowią żadnego problemu, bo najważniejsza jest ciężka praca, a tą można tam realizować doskonale, bo wszystko jest na miejscu.

– Mamy tutaj możliwość swobodnego schodzenia na wodę, siłownię, zapewnione jedzenie. Nic więcej nie jest potrzebne. Nic nam nie zaprzęta głowy – podkreślił Burda. Wtórowali mu koledzy z czwórki i szkoleniowiec, który zwraca również uwagę na to, że nie we wszystkich krajach wioślarze z powodu epidemii mają teraz możliwość swobodnego treningu.

– Może się okazać, że układ sił na świecie przez te wszystkie zawirowania nieco ulegnie zmianie. Sami nie wiemy do końca, jak to będzie – powiedział trener Jankowski.

Jedziemy dalej!

Szef Formuły 1 Chase Carey poinformował, że w przypadku wykrycia koronawirusa u któregoś z kierowców lub członków zespołu eliminacje tegorocznych mistrzostw świata nie będą odwołane.



Na początek coś, co warto przypomnieć. Sezon 2020 w najsłynniejszej serii wyścigowej świata miał się rozpocząć w marcu w Australii. I faktycznie, do Melbourne przybyły wszystkie zespoły, kibice wykupili wszystkie bilety, ale na dosłownie godzinę przed startem u członków McLarena wykryto COVID-19.

Zmagania w trybie nagłym odwołano, ku uldze zawodników, z których spora część nie ukrywała irytacji ryzykowaniem ich zdrowia. W najbliższych miesiącach do powtórki podobnych sytuacji na pewno jednak nie dojdzie. Nawet jeśli u któregoś z kierowców zostanie stwierdzony koronawirus, wyścig się odbędzie, a na starcie zastąpi go rezerwowi. Czy oznacza to, że zarządzający cyklem świadomie decydują się na poważne ryzyko i zamierzają grać zdrowiem i życiem? W ich mniemaniu – absolutnie nie.

– Opracowaliśmy szczegółowe procedury postępowania w

przypadku stwierdzenia u kierowcy lub w jego zespole COVID-19. Wytyczne liczą około 90 stron i jestem przekonany, że zawierają pełny wykaz postępowania we wszystkich możliwych przypadkach ewentualnego zagrożenia koronawirusem – powiedział Chase Carey, dodając, iż „wyścig nie może być anulowany z powodu jednego czy dwóch przypadków”. – Mamy na to zgodę wszystkich zainteresowanych – przyznał. Więcej, wyścigi będą się odbywały, nawet gdyby musiały się z niego wycofywać poszczególne zespoły.

Wiadomo, że wszyscy członkowie ekip, którzy znajdą się na torze, będą kontrolowani na obecność wirusa jeszcze przed wyjazdem na weekend Grand Prix. Na miejscu kolejne testy będą wykonywane co dwa dni. Maksymalnie, na danym wyścigu jedna ekipa będzie mogła liczyć do 80 osób – będzie też musiała kwatrować się w oddzielnym hotelu, bez kontaktu z członkami innego zespołu.

Tegoroczny sezon rozpocznie się 5 lipca wyścigiem o Grand Prix Austrii na Red Bull Ringu. Tydzień później, w tym samym miejscu, odbędą się zmagania drugie – oba bez udziału publiczności. Na

razie zarządzający cyklem ogłosili kalendarz pierwszej, europejskiej części zmagania. Prócz Austrii, dwa wyścigi rozegrane zostaną na Silverstone w Wielkiej Brytanii (2 i 9 sierpnia), poza tym Formuła 1 zawita na Węgry (19 lipca), do Hiszpanii (16 sierpnia), Belgii (30 sierpnia) i do Włoch (6 września). W planach nadal znajdują się wyścigi w Azji, obu Amerykach i na Bliskim Wschodzie, jednak dziś nic więcej na ich temat nie da się powiedzieć. Czy się odbędą i kiedy – uzależnione jest bowiem od sytuacji epidemiologicznej na świecie.

W tym sezonie kierowcą testowym i rezerwowym w ekipie Alfa Romeo jest Robert Kubica. Teoretycznie, Polak nie ma szans na start w żadnym z wyścigów, jednak czy faktycznie nie wystartuje – poczekamy, zobaczymy.

Na podstawie PAP, informacje własne

Andrzej Więciorkowski

RÓŻOWA PRZYSZŁOŚĆ W CZARNYM KOLORZE

Nina Geysztor-Zawirska

Napisała do mnie rozpaczliwy list. Z prośbą o radę, na którą ani ja ani nikt inny nie znajdzie odpowiedzi. Nazwijmy ją umownie Jolą, a jego, na przykład Markiem, gdyż prosi o podanie jakichś innych, fikcyjnych imion. List ma 6 stron, a każda z nich zroszona jest jej łzami. Opowiedziała swoją historię jak najprościej a i tak napisała dramat. Po przeczytaniu pierwszej strony, od razu wiedziałam co będzie zawierać ostatnia.

Poznali się w Grimsby na polskim pikniku. Zabrali ją tam sąsiedzi. Było lato. Choć byli młodzi, roześmiani, opaleni na brąz, pełni niespożytej energii, żądni życia, byli, mimo wszystko...samotni. Ona, bo dopiero od niedawna przebywała w Kanadzie i nie zdołała jeszcze nawiązać wielu znajomości. On, jak twierdził, był wybredny i szukał tej jednej, jedynej, która będzie mu odpowiadała pod każdym względem. A pod wieczór, kiedy słońce zachodziło złotą kulą nad jeziorem, rozmarzony, patrząc w jej oczy, stwierdził, że Jola to jest właśnie ta, której szukał! Niczym w starym romansie, była to miłość od pierwszego wejrzenia i tak jak w tym romansie, miała trwać na wieki i chronić oboje przed przeciwnościami emigracyjnego losu.

Z miejsca ogromnie jej zaimponował. Mówił wspaniale po angielsku. Miał przepiękne, sportowe, czerwone Camaro. Tańczył jak młody bóg. Był bardzo przystojny, wesół, miał czarujący uśmiech. Był też szarmancki. Na kolacji, na którą ją wnet zaprosił do eleganckiego lokalu, niczego jej nie żałował. Była w siódmym niebie. Mężczyzna jeden na milion!

A po tem wszystko poleciało szybko, jak z bicia trzasł. Po kilku spotkaniach postanowili zamieszkać razem. Po pierwsze, bo żyć bez siebie już nie mogli, a po drugie bo było to rozwiązanie znacznie korzystniejsze pod względem ekonomicznym. Zaraz też znaleźli urocze mieszkanie w eleganckim budynku z basenem etc., w dość atrakcyjnej dzielnicy.

Pochodzili z krańcowych dzielnic Polski. Z czasem zaczęły uwidaczniać się poważne różnice charakterów. I inne, pomniejsze. Na przykład nie zawsze te same potrawy im smakowały, czy też te same filmy pociągały. Jego interesował sport, ona wołała czytać. Ale odmienne gusty to przecież nie koniec świata. Chociaż? Marek nagle się uparł ażeby mieszkanie odmalować. Na różowy kolor. Jola organicznie nie trawiła tej barwy. Oponowała, prosiła, ale w końcu dała za wygraną. Czego nie robi się dla ukochanego człowieka i świętego

spokoju? Sprawy finansowe mieli uregulowane. Obsprawiali się wedle planu i budżetu. Wszystkie większe zakupy, jak meble, dywany, lampy, sprzęty elektroniczne - kupowali do spółki. Ona z każdego nabytku cieszyła się jak dziecko. On, jak to chłop, kupował wszystko beznamyślnie, jakby od niechcenia.

Po jakimś czasie zaczęła cichutko przebąkiwać o małżeństwie. Dość łatwo ją przekonał, że im się to finansowo nie opłaca. Przy ich wysokich zarobkach, byłoby zbrodnią dzielić je z urzędem podatkowym. Lepiej za zaoszczędzone pieniądze polecieć na urlop do Meksyku. Polecili. Nie długo po powrocie, Marek zrobił się dziwnie markotny, zamyślony i najwyraźniej ochłodził w stosunku do niej. Zastanawiała się czy on ma jakieś poważne problemy, ale zaraz sama siebie uspokajała, że przecież by jej o tym powiedział. A może chodzi o to, że jego tak strasznie plecy boją. Do tego stopnia, że urządził sobie legowisko na kanapie w salonie i spi tam teraz sam.

Jackowie zaprosili ich na urodziny w sobotę. Tam jest zawsze taka Francja-elegancja. Tam panowie idą pod krawatem a panie w najmodniejszych ciuchach. Istna rewia mody. W porę przypomniała sobie, że Marek splamił garnitur na poprzedniej imprezie. Zniosła jego ubranie, razem ze swoim kaszmirowym swetrem, do chemicznego czyszczenia. Kiedy poszła odebrać, usłużna panienska podała jej uprane rzeczy i wręczyła małą kopertkę. Zdziwionej Joli powiedziała, że znajdzie w niej zawartość kieszeń marynarki. Jak to się stało, że zapomniała sprawdzić? Acha, spieszyła się bardzo do pracy - przypomniała sobie.

Bardziej machinalnie aniżeli z ciekawości, zajrzała do środka. Kilka centów, kilka banknotów, wizytówka warsztatu naprawczego, mały kluczyk, opakowanie po gumie do żucia i jakiś list. List adresowany wprawdzie do Marka, ale dlaczego na adres Adama, ich wspólnego przyjaciela? Przecież Marek nigdy tam nie mieszkał! Spojrzała na nadawcę. Agata X (nazwisko Marka). Pewnie jakaś kuzynka albo ciotka - pomyślała. Bo siostr nie ma, a matka nazywa się Dorota. W przerwie na obiad, wyjęła list z torebki. Był otwarty. Data stempla pocztowego z przed dwóch miesięcy. Zawsze wiedziała, że ciekawość to pierwszy stopień do piekła. Jeszcze się wahała. Nigdy dotąd nie czytała nie swojej korespondencji. Czuli się nieswojo. Niecnie i podstępnie. Ale ciekawość jednak przeważyła. Nie była z siebie dumna, że czyta

list nie do niej adresowany, lecz w miarę czytania, w szoku i do głębi wstrząśnięta, pogratulowała sobie decyzji. Mimo, że z każdym słowem jej świat pozpadał się na coraz mniejsze kawałki. Aby w końcu kompletnie lec w ruinie.

Marek był żonaty!! Żona pisze, że przeszły z córką wszystkie badania, że już prawie wszystko spakowała. Prosi aby jej jeszcze szybko napisał czy ma przywieźć jego narty, czy lepiej je sprzedać w Polsce. „Head’y” z tym wiązaniem ciągle są jeszcze w cenie. Dlaczego odegdaj tak szybko przerwał rozmowę? (Karta pewnie się skończyła - pomyślała z przekąsem.) Pisze, że odlicza każdy dzień, który dzieli ich od spotkania na lotnisku. I żeby przysłał więcej fotografii ich ślicznego gniazdka. Że też on pamiętał o tym, że różowy jest jej ulubionym kolorem!

W liście do mnie Jola pisze, że teraz już wie jak się czuje zranione zwierzę w potrzasku. Pisze, że targały nią mieszane uczucia, kiedy w drodze do domu obmyślała co

mu powie. Podsumowywała swoje odczucia. Szok i przerażenie. Złość i wściekłość. Niepewność jutra. Bezbrzeżne zdziwienie i podziw dla jego sztuki aktorskiej. Oburzenie. Poczucie nagłej pustki. Ucisk w dołku i strach. Lecz nad wszystkim, górował żal! Żal za to, że igrał z jej uczuciem, że okazał się taki podły i nikiemny. Bez serca!

Co ona teraz ze sobą pocznie? Dokąd pójdzie? W domu, zamiast przygotowanej przemowy, bez słowa położyła list na stole. Zrobił się szary na twarzy i przez chwilę milczał. Po czym powiedział, nawet nader spokojnie, że cóż, że takie jest życie. Nie mógł jej się przecież przyznać, że jest żonaty, gdyż nie chciał jej tracić. Że naprawdę się w niej zakochał. Że zanim się poznali, jego żona odwiedziła go tutaj. Nie podobało jej się. Wróciła do Polski, nie precyzując jakie ma zamiary. Skoro jego żona nie miała ochoty przenieść się na stałe do Kanady, myślał o rozwodzie. Po czym Agata nagle zmieniła zdanie, a on nie wiedział jak jej powiedzieć, że jego sytuacja uległa zmianie. Więc

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- * **rozwoły**
- * **sprawy rodzinne**
- * **prawo do opieki nad dzieckiem**
- * **alimenty**

Oprócz tego:

obrażenia cielesne
przekroczenia drogowe
jazda pod wpływem alkoholu
sprawy kryminalne
spadki
kupno i sprzedaż nieruchomości

mówi po polsku

ciągnął sprawę dalej, licząc naiwnie na to, że jakoś to....be.

Teraz już nie wierzyła ani jednemu słowu. W tej niby łzawej historii, nic się kupy nie trzymało. Czy dlatego, od razu, malował ściany na różowo? – rzuciła drwiąco. Aaa, to? To przypadek – stwierdził bez zmużenia oka. A po co na spółkę z nią meble kupował? Aby mu taniej wypadło? To nieważne - wycedził przez zęby. Spłaci jej połowę. Kiedy? Wzruszenie ramion. To znaczy, że kiedy z nią spał, równocześnie załatwiał dokumenty dla rodziny? Czy była tylko wygodną i darmową d..? Znowu wzruszenie ramion. A co będzie jeśli ona się nie wyprowadzi? W oku Marka pojawia się nagle stalowy błysk. Wyprowadzisz, wyprowadzisz - mówi podejrzenie dobrotliwym tonem. Ja mam na to moje sposoby. Bo ty nie wiesz kim ja byłam, moja droga.

I właściwie to ostatnie zdanie jest kluczem do niejednego emigracyjnego dramatu. Bo co tak naprawdę mogą wiedzieć o swoim poprzednim życiu, ludzie, których los przypadkiem rzucił sobie w ramiona w Kanadzie? W Polsce, w małej miejscinie, wszyscy o sobie wszystko wiedzą. W większych miastach prędzej czy później też znalazł by się jakiś ktoś, kto znał by kogoś, kto znał by kogoś innego, kto by znał, słyszał, czy widział w specyficznych okolicznościach człowieka o którym mowa. A tutaj?

Tutaj anonimowi ludzie, z różnych stron Polski, mogą sobie z łatwością spreparować zupełnie nowy, idealny wprost, życiorys. Na zawołanie mogą zmienić oblicze: ukryć lub właśnie eksponować swoją prawdziwą lub wymyśloną przeszłość. W zależności od potrzeby. Chcą być kawalerami? Proszę bardzo. Rozwodnikami? Nic prostszego. Wdowcami? Już się robi. „Uśmiercają“ rodzinę na papierze i cześć. Już są wolni. Kanada jest ogromna. Tu się można znaleźć, tu się można zgubić. Jak serce dyktuje. A tym bardziej interes.

I cóż ja tej biednej Joli mogę odpisać? Że, jak mówi pewien mój młody znajomy: „życie is brutal i full of zasadzkies“?! Że jeden krzywdzi a drugi jest krzywdzony? Że jeden zdradza a drugi jest zdradzany? Ani to nowe ani pomocne. A czy ja potrafię skleić złamane serce? Nie potrafię. Tylko czas to robi. Jola pyta co ma powiedzieć przyjaciółom. I pyta jak się zatrzymuje ły, które nieprzerwanie toczą się po policzkach i nie chcą schnąć? Ja nie wiem.

Mogę jej najwyżej doradzić aby zmobilizowała wszystkie swoje siły, skonsolidowała cały swój kapitał, odwiedziła dobrego adwokata i nie wyprowadzała się z mieszkania. Niech Marek się wyprowadzi. Niech on szuka innego mieszkania i na gwałt przemaalowuje je na różowo. To Marek ma ponieść konsekwencje swojego postępowania, nie ona. W

końcu ona też potrafi zaproponować, powiedzieć (mowa jest tania) Markowi, że spłaci jego połowę za meble, elektronikę, etc. Kiedy? Powtórzyć jego słowa: w swoim czasie. Nic na łapu-capu. I oświadczyć kategorycznie ażeby jej nie groził. Bo go do kryminału wpakuje. Tutaj jest Kanada. Tutaj grozić nie wolno i ona się go nie boi. Wprost przeciwnie. Może z łatwością go nadać. Może otworzą teczkę i zaczną dokładniej sprawdzać kogo tutaj wpuścili. Co do przyjaciół - dlaczego nie powiedzieć prawdy? Przecież ona nie ma nic do ukrywania. A oni, jeśli są prawdziwymi przyjaciółmi, powinni jak jeden mąż, stanąć po jej stronie. Może za wyjątkiem Adama, tej chodzącej skrzynki na listy.

Jestem bezradna. Jest to jedna z tych sytuacji życiowych, z którą każdy człowiek musi się, niestety, sam uporać. Najlepsze chęci ani potok kojących słów nie zniwelują krzywdy doznanej z ręki ukochanego człowieka. Przecież nie mogę jej doradzić ażeby od następnego ewentualnego „etatowego narzeczonego“ już przy pierwszym spotkaniu zażądała dowodu na to, że jest rzeczywiście stanu wolnego.

Jola jest młoda. Ładna (przysłała ich wspólną fotografię). Rany się zagoją i będzie jeszcze przebierała w chłopakach, jak w ulegalkach. Może następnym razem będzie bardziej ostrożna, a to nie zawadzi. Może nie tak od razu polecą na blichtr pięknych słów i zapach dobrej wody

kolońskiej. Może nauczy się, że nowy, solidny samochód przeciętnej marki, jest sto razy lepszy od starego, rdzą przeżartego „sportowuszcza“ dla szpanu. Który na 100 km. spożywa więcej pieniędzy na naprawy, aniżeli benzyny. Jola teraz ma dużo lepsze rozeznanie. Na przykład, wie już, że Marek gramatycznie język angielski - wręcz morduje. Tyle, że szybko. Dzisiaj ona mówi dużo lepiej od niego i nawet dwa kursy komputerowe pokonała. Ma własne oszczędności. Bozia ją strzegła, że odmówiła, kiedy zaproponował założenie wspólnego konta bankowego. Pewna jestem, że nie zginie i że będzie jeszcze naprawdę szczęśliwa.

Tylko w jaki sposób ja ją mogę o tym teraz przekonać? Pocieszając, że każdy z nas przeszedł w życiu jakiś zawód i, że jakoś to przeżył? Jest to komunał. Wyświechtany frazes. Na pewno niezrozumiały dla tego, kto w tej chwili cierpi.

A może jej doradzić aby na chwilę odpoczęła od chłopów i na krótki czas znowu przygarnęła samotność. Samotność działa jak bibuła (jeśli ktoś jeszcze ją pamięta), która cudownie filtruje i osusza organizm z wszelkich ziaziów. Łez także.

A może jej zacytować Juliana Tuwima?:

„Romans - to marzenie człowieka samotnego. A samotność - to marzenie człowieka, który ma romans“.

Życie faktycznie jest brutalne.

Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★
5 Star Rating

poziom naszego serwisu
oceny jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticut and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053



Poznaj naszego
najnowszego pracownika,
Daniela Pawilcza
Daniel mówi po polsku,
a on może ci pomóc
przy zakupie
wszystkich naszych
pojazdów!

Zadzwoń dziś
(203) 878-7401
470 Boston Post Road
Milford, CT 06460

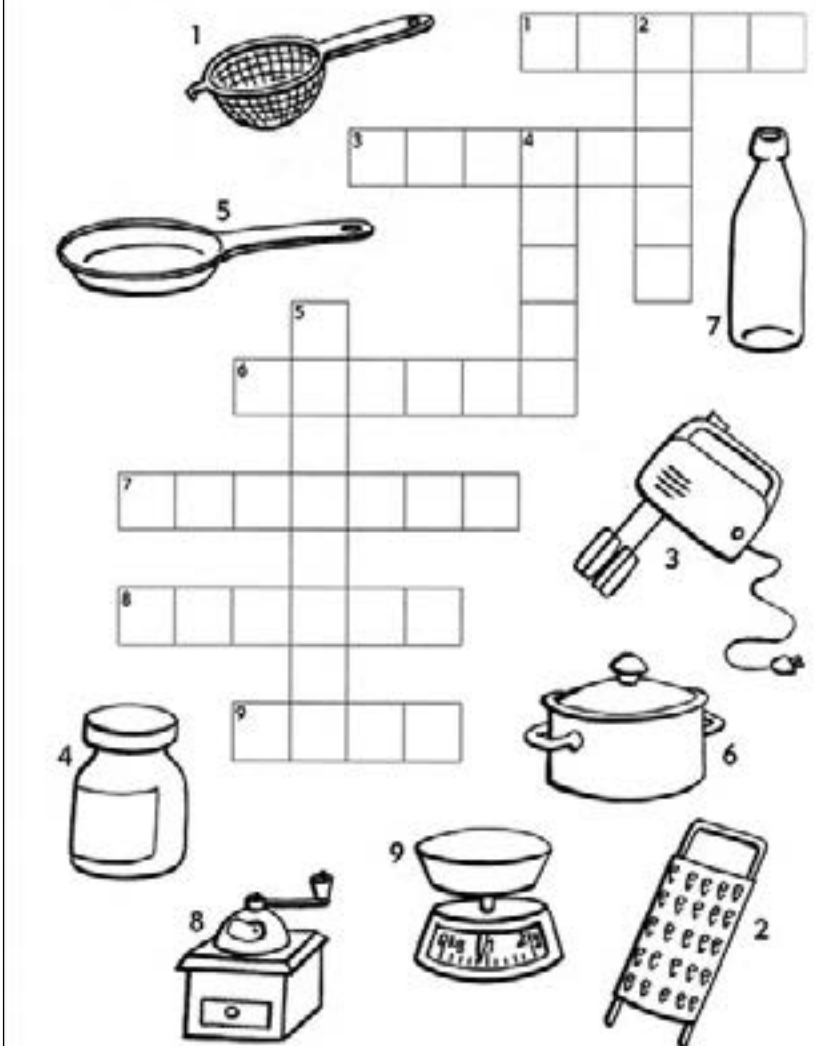
Zły kredyt? Bez obaw,
Daniel może pomóc!

**500 \$ zniżki na
kupon na wymianę**

Dla Miłośników

KUCHENNE DROBIAZGI

Wpisz do krzyżówki nazwy narysowanych przedmiotów. Pokoloruj rysunki.



Kącik literacki



Kazimierz Kochański

urodził się 24 lutego 1950 r. w Zalesiu Górnym k. Piaseczna. Debiutował w „Zielonym Sztandarze”. Wiersze publikował w wielu czasopismach w Polsce oraz na antenie Polskiego Radia. Jest laureatem wielu konkursów poetyckich. Był jurorem w ogólnopolskich konkursach poetyckich, opiekunem młodzieży twórczej. Autor to także recenzent prac o tematyce muzycznej, autor tekstów piosenek.



Takie coś

Nie tego szukam,
co przemija,
nie tego,
co pozostać musi,
nie tego,
co uludą kusi,
lecz co się
ponad próżność wzbija.

Nie chcę być kimś,
co ponad innych,
nie nikim,
co legł, z życiem w boju,
nie chcę
świętego znać spokoju,
nie
-być potrzebnym i uczynnym.

A wierzyć w coś
na swojej drodze
-oprócz przypadku,
przeznaczenia,
oprócz radości i cierpienia-

dla czego
tak się trudzę srodze.

Zeskalenie

Nie przepraszam Cię Panie,
za kamień niezgody,
o który się mój bliźni
codziennie potyka.
Sam pragnę być kamieniem
rzuconym w nurt życia.

Nie zabiegam o łaskę
dla serca z kamienia,
które nieobce mądrym,
które znają głupcy.
Moja wiara z kamienia,
a tą się nie kupczy.

Nie chciałbym być kamieniem
z Grobu Twego, Panie.
Jego ziemiański ciężar
dźwigam, jeśli trzeba.
Chciałbym być – dla Twojej woli
- podwaliną nieba.

Przesłanie-wcielenie

Dla Ciebie, Panie,
skrzywdziłem bliźniego,
rzuciłem potwarz,
z dóbr się odarłem.
On u bram nieba stoi,
za moją przyczyną,
zaś ja – z moją winą -
wiem, że nie umarłem.

Ostatni mebel
sprzedałem na wódkę,

pobitem żonę,
dom w płaczu i biedzie.
Lecz ich ta droga
do nieba zawiedzie,
a złe uczynki
mnie dadzą nauczkę.

Gdy wszystko runie
i czarci z świętymi
przy pochylonym stana
życia płocie,
z ust mych, niegodnych:
“Pan nas wszystkich kocha”,
w ostatnim, ufnym
usłyszają belkocie.

X X X

Nożyce zegarów
Ścinają kolejne dni
jak kwiaty

kryształowe wazony
wypełniają się
tyle...
ile jeszcze kwiatów.

Pogodnie

W moim ogrodzie
słowa
mają zapach żyta,
kolor trawy
z odcieniem majowej zieleni,
radość dzieci,
ciekawość
rzucanych w toń z pluskiem
uzbieranych nad brzegiem
kamieni.



- Mosze, jak sądzisz, kiedy zniosą obowiązek noszenia masek?
- Abram, ja cię błagam, poważni ludzie zainwestowali poważne pieniądze! Jak zarobią swoje, to zniosą.

Córka poszła na dyskotekę i nie wróciła na noc do domu. Wraca rano. Ojciec wściekły:

- Gdzie byłaś?
Córka z godnością:
- Noc spędziłam z bohaterem narodowym.
- Z kim?
- Z nieznanym żołnierzem!

Cygan poszedł do wojska, po dziewięciu miesiącach dzwoni jego ojciec:

- Synu, gratulacje Twoja żona urodziła!
- Syn czy córka?
- Brat!

Siedzą dwa zające i pogryzają marchewki.

- Słyszałeś, Żubrzyca się ościła...
- No, to fajnie, dziecko pewnie ładne?
- Hmm, różnie mówią... Kwestia gustu.
- ?
- Zęby mocno wystające i uszy za długie... Jednym słowem: przez jakiś czas nie ma co się pchać Żubrowi przed oczy...

Do lekarza przychodzi kobieta. W poczekalni zastaje mężczyznę.

- Czy pan jest ostatni? - Zagaduje.
- Nie proszę pani, taki ostatni to ja nie jestem! Widziałem gorszych!
- Ale czeka pan w kolejce?
- Nie, proszę pani, w poczekalni....
- Pytam, czy stoi pan na końcu.

- Skąd pani to przyszło do głowy? Stoje na nogach!
- Cham! - Woła zdenerwowana kobieta.
- Niech mnie pan w d**ę pocałuje!
- Proszę pani... - Wzdycha mężczyzna. Ja tu przyszedłem po receptę dla żony, a nie żeby się z panią pieścić...

Wydział dopłat unijnych w ministerstwie rolnictwa ogłasza nabór na nowych pracowników.

Przed komisją staje młody działacz PSL Komisja pyta się:
- Dlaczego chce pan u nas pracować?
- Tato... nie żartuj!

Poszliśmy z żoną na spotkanie maturzystów z mojej szkoły, wiele lat po maturze. Zauważyłem pijaną kobietę, siedzącą samotnie przy sąsiednim stoliku.

Żona spytała:
- Kto to jest?
Odpowiedziałem:
- To moja była sympatia. Słyszałem, że gdy przerwaliśmy nasz romans, ona zaczęła pić i od tej pory nigdy nie była trzeźwa.

Żona na to: - Kto by pomyślał, że człowiek może coś świętować tak długo?

Ona i on siedzą blisko siebie na kanapie.

- Chcę panu zwrócić uwagę, że za godzinę wróci mój mąż...
- Przecież nie robię nic niestosownego.
- No właśnie, a czas leci...

Autobus z wycieczką zbliża się do granicy.

- Piwo! Siku! - po raz któryś z rzędu rozweseleni pasażerowie zmuszają kierowcę do zatrzymania.

Po dłuższej chwili, gdy już z powrotem zajęli miejsca w autokarze, kierowca pyta głośno:

- Czy kogoś wam nie brakuje?
Cisza. Po przekroczeniu granicy do kierowcy podchodzi mężczyzna i lekko

bełkocząc mówi:
- Nie ma mojej żony...
- No przecież - wścieka się kierowca - przed odjazdem pytałem, czy kogoś wam nie brakuje!
Na to facet:
- Ale mnie jej nie brakuje, tylko mówię, że jej nie ma...

- Jasiu, idź do lekcji! - mówi mama.
- Nie mogę, bo słońce razi w oczy - mówi Jasiu.
- I dobrze właśnie zostałeś oświecony, więc teraz idź do tych lekcji!

Ding-dong!
- Dzień dobry pani.
- A to ty Piotrusiu. Co się stało?
- Tata mnie przysłał, bo dłubie przy motorku i nie może sobie poradzić.
- Stary, rusz dupę i idź pomóc sąsiadowi.
- Tata jeszcze mówił, żeby pan sąsiad wziął jakiś specjalny klucz, bo tata nie ma.
- A jaki?
- Szklana pięćdziesiątka...

Hrabina z Milordem tańczą walca na wielkim balu.

- Psst, Hrabino, teraz kręcimy się w drugą stronę.
- Dlaczegoż to, mój Milordzie ?
- Kończy mi się gwint w protezie...

Mąż zdradza żonę z kochanką. Po nie lada wyczynach ubiera się i polewa alkoholem, aby żona nie poczuła zapachu perfum kochanki. Gdy wchodzi do domu żona od razu go bije mówiąc myślisz, że jak się spryskałeś perfumami to wódki nie wyczuje.

Pewien sprzedawca w sklepie bardzo nie lubił chińczyków. Pewnego dnia do sklepu wchodzi chińczyk i mówi:

- Dzień dobry
- Dzień dobry - odpowiedział wkurzony sprzedawca

- Ja chcę kupić pedigri pał dla mój pies.

- Nie sprzedam Ci tego pedigri jak nie przyjdiesz z psem.
- Ale ja nie chodzę z pies w sklep
- To Ci nie sprzedam!
Zły Chińczyk poszedł po psa i kupił to pedigri.

Na drugi dzień przychodzi i mówi:
- Ja chcę kupić whiskas dla mój kot
- Nie sprzedam Ci jak nie przyjdiesz z kotem.

- Ale ja nie chodzę z kot na zakupy
- To Ci nie sprzedam.

Jeszcze bardziej zły Chińczyk poszedł po kota i kupił ten whiskas.

Na trzeci dzień przychodzi z papierową torebką i mówi:
- Pan włożyć tu ręką
- A po co?

- No pan włożyć
Sprzedawca włożył a Chińczyk do niego:

- Pomacać
- No
- Ciepłe?
- Ciepłe
- Miękkie?
- Miękkie
- Ja chcę kupić papier toaletowy!

Ksiądz na katechezie:
- Czy ktośś z was drogie dzieci wie, jak nazywał się św. Józef?

- Ja wiem - odpowiada Jasiu. Św. Józef nazywał się Pośpiech.
- Jak to? - pyta ksiądz.
- W Piśmie Świętym jest napisane, że Maryja z Pośpiechem udała się do Betlejem.

Pięcioletni syn pyta się taty (rosyjskiego generała):

- Tato, a kiedy my w końcu wejdziemy do NATO?
- Nie wiem jeszcze synku, ale jak wejdziemy, to na pewno po samą Holandię.

- Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów? - mówi polonistka do ucznia.
- Wcale nie jeden - odpowiada uczeń. Pomagali mi mama i tata.

Spotykają się koledzy:
- Stasiu, co tam w pracy?
- A nic... W zeszłym tygodniu nasz szef utknął w windzie.
- I co zrobiliście?
- Nic. Ciągłe się zastanawiamy.

Po długim seksie młody chłopak wyciąga się na brzuchu, wyciąga papierosa ze spodni i szuka zapalniczki. Nie może znaleźć, więc pyta dziewczynę, czy ma jakąś.

- Może jakaś jest w górnej szufladzie ? odpowiedziała.

Otworzył szufladę w szafce przy łóżku i znalazł pudełko leżące wprost na oprawionej w ramki fotografii jakiegoś mężczyzny.

Oczywiście zmartwił się.
- To twój mąż? - zapytał nerwowo.
- Nie, głupku - odpowiedziała przytulając się do niego.

- Twój chłopak?
- Nie, skąd - odpowiedziała przygryzając jego ucho.

- No to kto? - zapytał zdezorientowany chłopak.

Dziewczyna odpowiedziała spokojnie:
- To ja przed operacją.

Przez wieś jadą wozy cyrkowe. Nagle do uszu jadących cyrkowców dochodzi przeraźliwy wrzask. Na podwórku, obok jednej z chałup jakiś chłop podskakuje w górę na wysokość komina, robi podwójne salto i spada na ziemię. Z jednego z wozów cyrkowych wybiega dyrektor cyrku.

- Panie, widownia będzie zachwycona! Angażuję pana! Za jeden taki skok podczas przedstawienia dostanie pan pięćset złotych!

- Eee, tam... Za pięćset złotych nie będę się co wieczór walił siekierą w nogę...

Pewien student umarł i poszedł do piekła. Diabeł przywitał go i spytał jakie piekło wybiera: normalne czy studenckie? Ten wybrał normalne.

Gdy się tam znalazł okazało się, że trwają tam imprezy do rana, są panienki i leje się alkohol, ale rano przybywa diabeł i wbija każdemu gwóźdź w tyłek - i tak codziennie. Wobec tego student zdecydował się wkrótce na przeniesienie do piekła studenckiego. Tam również imprezy itd., ale rano nie pojawia się już diabeł. Po kilku miesiącach, przychodzi diabeł z koszem gwoździ i mówi: „Sesja“!

Opracował
Jacek Zawojski

JACEK ZIEMSKI, DDS
POLSKI DENTYSTA
W STRATFORD

Opieka dla całej rodziny!

- KOSMETYKA I PROTETYKA
- LECZENIE KANAŁOWE
- LAMINATY, KORONY I MOSTY
- WYBIELANIE
- LECZENIE PARADONTOZY
- RADIOGRAFIA KOMPUTEROWA
- CHIRURGIA
- ZABIEGI LASEROWE
(90% MNIEJ PROMIENIOWANIA)

ORTODONCJA
I PROSTOWANIE ZĘBÓW
NIEWIDOCZNĄ TECHNOLOGIĄ
CLEAR CORRECT

NOWOŚĆ

DENTCA 4
CYFROWE MOSTY I PROTEZY
NA IMPLANTACH
- idealnie dopasowane w 2 wizytach

165 HUNTINGTON RD,
STRATFORD, CT 06614

203-386-9855

Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS

rozmawia po polsku

leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd
zębów i konsultacja
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

tel. 203-795-0330

Orange Dental Group

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

POLISH HERITAGE PROGRAM

Niedziela 2:00 - 3:00 po południu
Radiostacja: WVOF FM.
Kontakt: Barbara Niesyn
Tel.: (203) 254-4111(studio)
Internet: WVOF.org

POLSKA W MUZYCE I PIEŚNI

Niedziela 8:00 - 10:00 rano
Radiostacja: WNHU 88.7 FM
Kontakt: Tel.: (203) 479-8807
Internet: www.wnhu.net

SŁOWIAŃSKIE MELODIE

Niedziela 10:00 - 12:00 rano Radiostacja:
WNHU 88.7 FM
Internet: www.wnhu.net
Ogłoszenia i życzenia prosimy zgłaszać pod
tel. (203)479-8807
lub email slavicroadio@yahoo.com

PROGRAM RADIOWY KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Niedziela 9:00 - 9:30 AM,
Radiostacja 840 AM,

POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK

Sabota 10:00 - 12:00 rano
Radiostacja: WNHU 88.7 FM
Internet: www.wnhu.net
Email: polkapete1@aol.com

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę od 8:30 do 9:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.



FROM THE HEART HOME CARE LLC

Nasza agencja 300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037

oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu
Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarstwa CNA
PCA
HHA
CHORE
Opieka na godziny (pół etatu i cały etat)
Opieka nocą
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa

tel. 860-882-4623

WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

- Oferujemy także opiekę nad pacjentami z chorobą Alzheimera
- Demencja starcza
- ALS, MS
- Nowotwór
- Opieka nad nieuleczalnie chorymi oraz pacjentami leżącymi
- VETERANS CARE

Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance (ubezpieczenie długoterminowe oraz płatności z kont prywatnych)

lic. HCA.0000796

Już od ponad 100 lat pracownicy

NEW BRITAIN MEMORIAL
SAGARINO FUNERAL HOME

wspierają i wspomagają rodziny w tych trudnych chwilach



wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053

TEL. (860) 229-0444



OWENS, SCHINE
& NICOLA, P.C.

Usługi prawne od 1928



Konsultacja sprawy BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienie przez psa

ODSZKODOWANIA
PRACOWNICZE

"DUI"

KUPNO I SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE

Rozwody
Opieka nad dzieckiem
Alimenty
Mediacje
Ostatnia wola Testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI
Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611
(203) 375-0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050
(860) 356-7774

OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Złomowanie starych i rozbitych samochodów tel. 860-922-6540

CDL w Connecticut, komercyjne prawo jazdy tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów, oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826

OGŁOSZENIA

Sprzedam

Ford Escape 2006 low milage, 4-w. drive, \$3000 or best offer. tel. 860-738-8827

Volvo 2007 oraz Trailers 2017.
Stan bardzo dobry.
Cena do uzgodnienia.
Tel. 203-450-5567

Quality Used Cars LLC.
Sprzedaż samochodów po bardzo niskich cenach.
tel. 860-385-0165



OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____

COLDWELL BANKER Residential Brokerage

KUPNO, SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com

www.alicia-k.com

71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



Alicia Kochanowicz

Realtor



Seymour, \$365,000

Dom dwurodzinny, odnowiony.
1775 sq ft., 1 acr działka.
Jedno mieszkanie z jedną sypialną, drugie mieszkanie z dwiema sypialniami i dwiema łazienkami, ogrzewanie na propane, centralne chłodzenie



Thinking About
BUYING OR SELLING

A House?

Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?

Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa

cell. 203-980-2642

Oferuję profesjonalną pomoc
w kupnie i sprzedaży nieruchomości.



Rembish & LaSaracina, LLC

WYPADKI,
ROZWODY,
SPRAWY KRYMINALNE,
"DUI"

Konsultacja sprawy
GRATIS



Mecenas Prawa
w Connecticut

Kinga Kostaniak

Mówi po polsku

31 High Street,
New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: 860 - 461 - 5531

Wethersfield
BUILDING SUPPLY

1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

Składnica Materiałów Budowlanych

Kostka brukowa

**Kamień ozdobny na zewnątrz
oraz wewnątrz domu**

Cegła

Bloki kamienne

Kamień kruszony

**oraz wiele innych materiałów budowlanych
w super promocyjnych cenach**

Pytaj o właściciela Tomka

860 - 956-8831

**POLISH
HELPING
HANDS**



15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

Tel. 860-404-0499

Przyjdź do nas

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!



**CZY TWOJE OSZCZĘDNOŚCI
SĄ BEZPIECZNE W OBLICZU
NADCHODZĄCEGO KRYZYSU
EKONOMICZNEGO?**

**BEZPŁATNE DORADZTWO
W ZAKRESIE PLANOWANIA
FINANSOWEGO PRZED
ORAZ NA EMERYTURZE.**

ALEKSANDRA MROZ
tel. 860 - 997 - 3054

CT LICENSE # 2498328



**ROTH
IRA**

IRA

401K